Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

# REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, WTOREK 28 PAŹDZIERNIKA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 295

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

# Jutrzejsze wybory w Anglji.

## List Zinowjewa stał się pierwszorzędnym środkiem agitacyjnym przeciwko Partji Pracy

## Sowiety zbliżają się do Francji, Belgji i Włoch.

Londyn, 27 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Wybory odbędą się we środę. Cała uwaga skierowana jest na list Zinowiewa i notę Mac Donalda, wystosowaną do Rakowskiego.

Mac Donald w przemówieniu wygłoszonem w Cardive oświadczył, że o ile pismo Zinowiewa jest falsyfikatem, to świadczyłoby to o tem, że żyjemy w warunkach, w których nikt nie robi sobie żadnych skrupułów, w razie zaś, gdyby pismo to okazało się prawdziwe, to rzad Labour Party będzie dążył do usunięcia wszelkiego wpływu i mieszania się w stosunki wewnętrze.

### FALSYFIKAT.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 27 października.

Litwinow wysłał do „Forreign Office" notę, w której stwierdza, że pismo Zinowiewa jest falsyfikatem, Litwinow domaga się udzielenia zadośćuczynienia ukarania fałszerzy i powołania sądu rozjemczego, pod którego wyrok rząd sowiecki się podda.

Pozatem Litwinow zwrócił się do kongresu angielskiego związków zawodow. oświadczając że przypisywany Zinowiewowi list jest falsyfikatem stwierdzając, iż chodzi tu o manewr wyborczy. Jednocześnie zaprosił on reprezentację gwarectw angielskich, aby wysłały specjalne komisje do Rosji, celem stwierdzenia falszerstwa.

### WYJAŚNIENIA MAC DONALDA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Cardive, 27 października.

Mac Donald oświadczył w wygłoszonym tu przemówieniu w związku z listem Zinowiewa, że list ten nadszedł do Foreign Office 10-go, on zaś otrzymał go 16. Premjer polecił przeprowadzić natychmiast ankietę w sprawie autentyczności tego dokumentu i przygotować projekty not do Rakowskiego, które to projekty otrzymał w dniu 23 b. m. celem poczynienia w nich pewnych zmian, licząc że 24-go zmienione projekty zostaną mu jeszcze raz przedstawione z dowodami, dotyczącymi autentyczności dokumentu. Jednakże tego samego dnia projekty not zostały ogłoszone, gdyż funkcjonarjusze Foreigne Office wiedzieli, że Mac Donald nie mógłby tolerować podobnej propaganda — sądzili, że ogłaszając dokumenty, działają w myśl jego intencji.

### ATUT W AGITACJI WYBORCZEJ.

Polska Agencia Telegraficzna.

Londyn, 27 października.

Kandydaci partji konserwatywnej i liberalnej w przemówieniach przedwyborczych zaznaczyli, że incydent z listem Zinowiewa winien być przestrogą w tym sensie, iż nawiązanie stosunków z sowietami obfitować może w tego rodzaju niebezpieczeństwa.

### SOWIETY ZBLIŻAJĄ SIĘ DO FRANCJI.

Paryż, 27 października.

Cała prasa paryska spokojnie naogół przyjęła zerwanie traktatu angielsko-sowieckiego.

Niektóre dzienniki przytaczają głosy prasy sowieckiej, która w ostatnich dn. niezwykle uprzejmie wyraża się o Francji, podkreślając, że pomiędzy polityką sowietów, Niemiec i Anglji a polityką Francji niema najmniejszego związku.

Równocześnie rozeszła się wiadomość że Sowiety wysłały w tych dniach delegację handlową do Brukseli, czyniąc przemysłowcom belgijskim niezwykle ponętne propozycje.

### CZICZERIN AMBASADOREM W PARYŻU?

Paryż, 27 października.

We wtorek Herriot wyśle do Moskwy długi telegram, którego redakcja już została ustalona. Telegram ten będzie zawierał uznanie Sowietów de jure.

Według pogłosek, pochodzących z dobrego źródła, senator De Monzie spodziewa się, iż na krok ten Francji bolszewicy odpowiedzą natychmiast wysłaniem do Paryża samego p. Cziczerina, któryby dla stanowiska ambasadora sowieckiego we Francji porzucił dotychczasowe kierownictwo komisarjatem ludowym spraw zagranicznych.

### OLBRZYMIA KONCESJA SOWIECKA DLA WŁOCH.

Rzym, 27 października

Dzienniki donoszą o udzieleniu włochom przez sowiety olbrzymiej koncesji na eksploatację całego niemal zagłębia donieckiego, na przeciąg lat 34.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu toczyć się będzie dyskusja nad expose premjera Grabskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wygołsi expose p. minister Skrzyński, natomiast expose ministra Darowskiego zostało odłożone. Expose premjera w senacie --ljCq

Warszawa, 27 października.

Pod przewodnictwem marszałka senatu Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie konwentu senjorów senatu.

Na życzenie konwentu marszałek Trąmpczyński zwrócił się do premjera Grabskiego z prośbą o wygłoszenie expose na najbliższem posiedzeniu senatu. Premjer zapowiedział wygłoszenie expose na środę.

### BANDYCI Z POD ŁUNIŃCA PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Warszawa, 27 października.

Dziś przedpołudniem o godzinie 10-ej rozpoczęły się przed okr. sądem w Pińsku, jako sądem doraźnym, rozprawy przeciwko 5-ciu bandytom, oskarżonym o napad na pociąg osobowy pod Łunincem. Do rozprawy powołano 22 świadków i 5 biegłych. Wyrok zapadnie dziś późnym wieczorem lub jutro rano.

### POR. HAUKE UNIEWINNIONY.

Lwów, 27 października.

W dniu dzisiejszym zakończyła się rozprawa przeciwko porucznikowi Haukemu, oskarżonemuo zabójstwo Linskiera na dwoorcu Podzamcze.

Wyrokiem I instancji został por. Hauke uniewinniony. Wyrok ten został zatwierdzony również przez drguą instancję na skutek orzeczenia biegłego lekarza, iż por. Hauke strzelił pod wpływem silnego wzburzenia.

### UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 27 października.

Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 27 października r. b. powzięła następujące uchwały:

1) rozporządzenie o rozszerzeniu granic gminy miejskiej Koło, w pow. Kolskim,

2) utworzenie centralnego biura dla zwalczania obiegu wydawnictw pornograficznych,

3) ustawa o zamianie gruntów kolejowych przy stacji Chełmno na grunt prywatny,

4) projekt ustawy w sprawie przystąpienia Rzplitej Polskiej do międzynarodowej konferencji w przedmiocie miar metrycznych podpisanej w Paryżu w 1875 roku,

5) projekt ustawy o przedłużeniu terminu, ustanowionego w art. 20 konwencji handlowej między Rzplitą Polską a Rzplitą francuską, podpisanej w Paryżu 6 lutego 1922 r. w brzmieniu uzupełnionym ustawą z dn .22 lipca 1924 r.

### MISJA GEN. SIKORSKIEGO.

Berlin, 27 października.

Pisma niemieckie omawiają szczegółowo podróż generała Sikorskiego do Paryża. Według informacji pism niemieckich minister wojny Sikorski zakupił we Francji dla Polski łodzie podwodne najnowszego systemu „Requin".

Cytując wiadomości z dziennika francuskiego „Liberte" — prasa niemiecka dodaje: „Widocznie Polska chce uzyskać przewagę na morzu Bałtyckiem, przygotowując oparcie dla swej floty".

### POLIZEISTAAT GDAŃSKI.

Gdańsk, 27 października.

„Danziger Rundschau" w długim artykule występuje niezwykle ostro przeciwko nietykalności, jaką sądy gdańskie i senat obdarzyły policję. Wszelkie procesy sądowe, w których występują pokrzywdzeni przez brutalne postępowanie „Schupo", są zgóry skazane na przegranę. Dziennik notuje szereg wypadków w których sąd ignorował całkowicie zaprzysiężone zeznania świadków, obciążające „Schupo". Ta bezkarność wywołuje ocarz większe rozgoryczenie wśród mieszkańców wolnego miasta.

W zakończeniu „Danziger Rundschau proponuje ironicznie, aby senat, dla uproszczenia sprawy, wydał rozporządzeni, zabraniające wszelkich procesów przeciw organizacjom „Schupo", ogłaszając ją równocześnie za niepodlegającą prawu —

## Zbigniew Koliński, redaktor naczelny „Rozwoju"

### został aresztowany wczoraj w Warszawie przez policję kryminalną.

W swoim czasie donosił już „Express" o „machinacjach finansowych" naczelnego redaktora łódzkiego „Rozwoju", Zbigniewa Kolińskiego, który zaciągnąwszy „pożyczki" u różnych osób, zniknął nagle pewnego dnia z horyzontu łódzkiego.

Wierzyciele (między któremi znajdowali się bliżsi znajomi pomysłowego redaktora naczelnego „Rozwoju") czekali przez pewien czas cierpliwie, sądząc, że człowiek, który zajmował takie stanowisko społeczne, godny jest ze wszechmiar jaknajwiększego zaufania.

Atoli gdy nieobecność naczelnego redaktora „Rozwoju" poczęła się zbytnio przedłużać, wówczas uznali za stosowne zająć się bliżej tą sprawą.

I tu wyszedł na jaw fakt, któremu w pierwszej chwili trudno było dać wiarę.

Oto okazało się, że Zbigniew Koliński nadużył najzwyczajniej w świecie zaufanie znajomych i wyjechał z „pożyczonemi" sumami z Łodzi w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiony o powyższem łódzki urząd śledczy wszczął energiczne dochodzenie celem ujęcia zbiegłego naczelnego redaktora „Rozwoju".

Mimo jednak energji policji. Koliński zdążył zawsze zmylić czujność będących już na jego tropie agentów i w porę zdołał się wywinąć z rąk sprawiedliwości.

Policja jednak nie zaprzestawała w prowadzeniu energicznej akcji.

Urząd śledczy pracował konsekwentnie, wytrwale, bez wytchnienia niemal by zogniskować wszystkie nici, prowadzące do ujęcia zbiegłego redaktora „Rozwoju" w swoi mręku.

I oto wczoraj, jak nam doniósł telefonicznie nasz korespondent warszawski (w), udało się wreszcie funkcjonarjuszom łódzkiego urzędu śledczego aresztować Zbigniewa Kolińskiego w Warszawie.

Jak się „Republika" dowiaduje, dziś zostanie naczelny redaktor „Rozwoju" sprowadzony etapem do Łodzi, gdzie po uzupełnieniu śledztwa zostanie oddany do dyspozycji władz sądowych.

Należy przypuszczać, że śledztwo prowadzone niezmordowanie przez łódzki urząd śledczy, wyciągnie na światło dzienne szczegóły bardziej, niż sensacyjne, które dadzą nam plastyczny obraz podwójnego życia naczelnego redaktora „Rozwoju".

## W ślady generała.

### Dalszy ciąg zbrojnego napadu na redakcję w Bydgoszczy

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W związku z terorystycznym najazdem gen. Thomme'go na red. „Dziennika Bydgoskiego", dowiadujemy się, iż do Warszawy przybył dowódca okr. korpusu toruńskiego, gen. Hubischta i zdał sprawę o zajściu zastępcy ministra spr. wojsk. gen. Majewskiemu.

Mimo prowadzonego śledztwa najazdy na redakcję nieszczęśliwego pisma bynajmniej się nie skończyły.

Bo oto wczoraj o godz. 10-ej rano przybył do redakcji pporucznik 65-go p. p. Kazimierz Żubr i znieważył czynnie naczelnego redaktora p. Teske.

Pporucznika współpracownicy redakcji, rozbroiwszy z szabli, rewolweru i szpicruty, zatrzymali aż do nadejścia policji i oficera inspekcyjnego.

Nowy ten przykry incydent wywołał duże poruszenie w mieście.

# Krystalizacja przedwyborcza w Niemczech.

## Akcja ku utworzeniu i utrzymaniu republiki.

**Berlin, 27 października.**
Agencja Wschodnia.

Zjazd centrum trwał przez niedzielę i poniedziałek. Wygłoszono na niem trzy wielkie mowy: przemawiali dwaj b. kanclerze Fehrenbach i Wirth, oraz kanclerz obecny, Marks.

Marks wyraził ubolewanie z powodu rozbicia się, a właściwie niedojścia do skutku, bloku stronnictw w demokratycznych. Ogólne wytyczne w polityce zagranicznej powinny być i nadal utrzymane.

Fehrenbach opowiedział się również za politykę zagraniczną obecnego rządu doradzał wszakże porozumienie się z niemiecko - narodowymi w sprawach polityki zewnętrznej, gdyż wymagają tego i ogólne nastroje w państwie.

Wirth, prywódca lewego skrzydła, witany był przez zgromadzenie owacyjnie Wirth dowodzi, że wszystkie wysiłki winny być skierowane ku utrwaleniu i utrzymaniu republiki, co dałoby się najłatwiej uzyskać przez stosowanie polityki socjalnej i demokratyczne rozłożenie ciężarów, przypadających na Niemcy w myśl projektu Davesa.

### TWORZENIE UNJI REPUBLIKAŃSKIEJ W NIEMCZECH.

Agencja Wschodnia.

**Berlin, 27 października.**

Stronnictwo republikańskie, nie odgrywające dotychczas wybitniejszej roli wystosowało list do centrum, demokratów i socjalistów, wzywający je do utworzenia w czasie wyborów unji republikańskiej.

Wybory obecne zdaniem republikanów odbędą się pod hasłem utrwalenia republiki i osłonięcia jej przed atakami bloku reakcji. Aby niedopuścić do rozbieżności głosów, stronnictwo republikańskie rezygnuje z wysunięcia własnych kandydatów, obiecując poparcie tym kandydatom, których przekonania republikańskie są dowiedzione i niewątpliwe.

### PRZEPOWIEDNIE WYBORCZE

**Berlin, 27 października.**

Na łamach „Germanji" kanclerz Marx omawia możliwości przyszłego rządu.

Zdaniem Marksa, tylko te stronnictwa będą mogły się skonsolidować, po dniu 7 grudnia, t. j. po wyborach, które staną na gruncie planu Dawesa.

### KRONPRINZ POSŁEM?

**Monachjum, 27 paździenika.**

Kronprinz prybył do Monachjum i odbył konferencję z eks-następcą tronu bawarskiego Ruprechtem. Jak obiegają pogłoski konferencje te mają na celu wzmożenie akcji monarchistycznej w Niemczech.

Korespondent New York World" w Berlinie komunikuje, że przywódca najconalistów niemieckich hr. Westarp konferował z kronprinzem, proponując mu, aby kandydował do Reichstagu, lub też wydał odezwę do ludności, popierającą stronnictwo nacjonalne.

„Berliner Lokal Anzeiger" zaprzecza tej ostatniej wiadomości, potwierdzając jednak, że hr. Westarp konferował z kronprinzem.

### POSŁOWIE KOMUNISTYCZNI UCIEKLI ZAGRANICĘ.

**Berlin, 24 października.**
Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Policja berlińska jest obecnie zajęta gorączkowo odszukiwaniem posłów komunistycznych, którzy oskarżeni są o różne przestępstwa polityczne.

Okazało się jednak, że większa część tych posłów przewidując, iż po rozwiązaniu parlamentu zostaną aresztowani zawczasu zbiegli zagranicę.



# Złożenie zwłok Henryka Sienkiewicza

## do krypty w katedrze świętojańskiej.

**Warszawa, 27 października.**
Polska Agencja Telegraficzna.

*Dziś* w godzinach rannych odbyła się uroczystość złożenia zwłok Henryka Sienkiewicza do krypty w kościele św. Jana.

Na uroczystości obecni byli Pan prezydent Rzeczyposopiltej ze świtą, marszałkowie sejmu i senatu, rząd z premjerem Grabskim na czele, korpus dyplomatyczny, sądownictwo, administracja generalizacja, przedstawiciele literatury, dziennikarstwa, oraz przedstawiciele wszystkich warstw społecznych.

O godz. 10 rozpoczęła się uroczysta msza, celebrowana przez ks. prymasa Dalbora w asystencji 8 arcybiskupów i biskupów z księdzem kardynałem Kakowskim na czele. Trumna spoczywała na wspaniałem katafalku Jana Sobieskiego. U stóp katafalku leżały wieńce od prezydenta Rzeczypospolitej, rządu i korpusu dyplomatycznego. Wartę honorową przy zwłokach pełniło wojsko. Pienia religijne wykonały połączone chóry „Lutni" i „Echa" pod batutą p. Maszyńskiego. Po mszy wstąpił na kazalnicę ks. kan. prof. Szlagowski, wygłaszając wspaniałą mowę, która wywarła głębokie wrażenie. Następnie ks. prymas Dalbor odprawił modły żałobne, a orkiestra opery warszawskiej pod batutą dyr. Młynarskiego odegrała marsza żałobnego Chopina. Sokoli zdjęli z katafalku trumnę i ponieśli ją do krypty: w tej chwili rozległy się salwy armatnie.

Krypta wykonana przez architekta Jakimowicza utrzymana jest w stylu prostym, lecz wywiera głębokie wrażenie.

Popołudniu krypta otwarta została dla publiczności.

### UCZCZENIE SIENKIEWICZA W BUDAPESZCIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

**Budapeszt, 27 października.**

W związku z sprowadzeniem do Polski zwłok Henryka Sienkiewicza odbyło się tu uroczyste nabożeństwo w kościele koronacyjnym. W parlamencie odbyła się akademja, w której wzięło udział poselstwo polskie, kolonja polska oraz liczni przedstawiciele organizacji naukowych i literackich, kulturalnych i społecznych.

### LIKWIDACJA POWSTANIA W CHINACH.

**Londyn, 27 października.**

Według wiadomości nadeszłych z Chin wojsko Czang-so-lina wydało do wszystkich armji proklamację, domagającą się przerwania kroków wojennych.

„Daily Mail" dowiaduje się, że wojska Czang-so-lina otoczyły grupę generała wojsk prowincji Czi-Li i wzięły do niewoli 25 tysięcy żołnierzy Generał Wu-pej-fu uciekł na kanonierce włoskiej do prowincji Szang-tung, aby tam przygotować się do nowej walki z Czang-co-linem i Tongiem. Ten ostatni, mając stolicę w swoim ręku, wydał rozkaz do wojsk, aby otoczyły prowincję Szantung.

Dotychczasowy prezydent Chin. Tsai-Kun, schronił się do ambasady holenderskiej.

### POGRZEB PAPIEŻA LEONA XIII.

**Rzym, 27 października.**
Polska Agencja Telegraficzna.

W bazylice św. Jana Laterańskiego zostały złożone zwłoki Leona XIII. Ceremonja ta odbyła się w obecności wielu kardynałów Gwardje odały honory poraz pierwszy poza Watykanem od r. 1870.



AILDA BERSANETTI.

## Morderstwo.

Głośne pukanie do drzwi.

Kobieta, klęcząca w pokoju, zrywa się na nogi i odpowiada cicho:

— Proszę wejść...

Powoli wchodzą do pokoju dwaj żołnierze z karabinami.

— Kogo panowie szukają?.. — pyta drżącym głosem.

— Pani wie doskonale kogo szukamy! — odpowiada jeden z żołnierzy.

— Od dwudziestu dni znikł i nie powrócił... — wyjaśnia kobieta.

— Kto tam śpi? — pyta żołnierz, wskazując kolbą karabinu na drzwi sypialni.

— Moja synowa! — odpowiada kobieta i otwiera drzwi.

Światło lampy pada na postać kobiecą leżącą w łóżku. Kołdra przykrywa jej ciało do połowy. Czarną fala włosów rozlała się po marmurowo białej twarzy.

— Chodźmy!... —rzekł żołnierz, kłaniając się damom.

Kobieta opuściła sypialnię.

Usiadła na kanapie i twarz pogrążyła w dłoniach.

Jeżeli przyszli do niej w celu odszukania zaginionego, w takim razie wiedzą z pewnością kto popełnił morderstwo....

Przed oczami stanął jej obraz syna.

O, jak bardzo przytuliłaby go teraz do swych piersi — jak wtedy, gdy był jeszcze małym dzieckiem — — —

Na progu stanęła młoda kobieta.

Przezroczysty szal odsłaniał jej białe ramiona. Stargane włosy spływały po jej plecach. —

— Czego oni chcieli?

— Szukają go!... — odrzekła matka z płaczem.

Młoda kobieta umilkła.

Po chwili dodała:

— To okropne!... Straszna tajemnica musi wreszcie ujrzeć światło dzienne! Tak dłużej być nie może!...

— Carmello!... Pamiętasz — modliłyśmy się niegdyś za jego zdrowie!.. Czy teraz już go nie kochasz?

— Nie, matko!.. On był dla mnie wstrętny!... Nie chcę go!... Nie chciałam go nawet przedtem, zanim został mordercą!...

Nastała cisza. W pokoju słychać było płacz matki. Żona mordercy stała nieruchoma przy oknie.

Drzwi się otwarły.

W progu stanął młodzieniec w palcie z kapeluszem w ręku.

— Synu mój! — jęknęła matka.

Rzucił jej się do kolan.

— przyszedłeś??... Ty!? Mój — mój — — Ale musisz uciekać!... Szukają ciebie wszędzie!... Jesteś stracony dla mnie! Uciekaj!

Młodzieniec usiadł na kanapie, ciężko dyszą.

Spojrzał w stronę okna. Żona jego patrzała spokojnie na ulicę jakgdyby nie zauważyła go wcale.

Zbliżył się do niej chwiejnym krokiem:

— Zrobiłem to dla ciebie... Słyszysz? Tylko dla ciebie!

Stała nieruchoma. Twarz jej zbladła. Nieruchomym wzrokiem wpatrywała się w okno sąsiedniego domu, skąd dochodził jakiś cichy, monotonny śpiew...

Schwycił ją w ramiona i krzyczał:

— Przyszedłem, by go zamordować! Tak! Z tobą oblicze się później!... Teraz muszę z nim skończyć!... A ty mi pomożesz!... Wpuścisz go do siebie o umówionej porze!

— Nie!.. — krzyknęła, wyrywając się z jego objęć.

— Właśnie, że tak!... Ty to musisz zrobić — i schwycił ją brutalnie za gardło.

— Piotrze!... Zostaw!... Piotrze!... Oni cię szukają!... Uciekają!... Jesteś stracony, stracony dla mnie na wieki!...

Piotr nie wypuszczał jej ze swych rąk.

— Dasz mu znak, pozwolisz mu wejść do mieszkania. — Pamiętaj — bo...

I wyciągnął długi, błyszczący sztylet

Twarz jego żony wyrażała dziki przestrach. Młoda kobieta cofnęła się wtył i przez chwilę uczyniła ruch rękę, jakgdyby chciała się bronić przed straszliwym ciosem.

Powoli zbliżyła się do stołu, wzięła lampę — postawiła ją na oknie — i czekała...

Piotr odetchnął. Roześmiał się głośno ścisnął sztylet w ręku, skrył się za drzwiami i jak pantera czyhał na kogoś — kto otworzy drzwi i wejdzie do pokoju...

Chwile płynęły powoli.

Słychać było bicie serc. Twarze trzech osób, znajdujących się w pokoju wyrażały przestrach i trwogę.

Na schodach słychać było kroki...

Ktoś szedł powoli na górę —

Piotr skulił się jak kot i ścisnął sztylet w ręku — — —

Matka padła na ziemię z głośnym łkaniem —

Piotr czekał —

Młoda kobieta spojrzała na swego męża — potem na matkę — w tej chwili rozległ się dzwonek —

Nie mogła dłużej —

Padła na ziemię i nieludzkim głosem ryknęła:

— Uciekaj, uciekaj — kochany!... on cię zabije!...

Piotr rzucił się na nią jak lew.

Głowę tłukł o podłogę — a gdy piana wystąpiła mu na usta i oczy krwią zaszły zdarł jej bluzkę i wymierzył sztyletem prosto w serce...

Bluznęła krew i ostatni jęk przerwał ciszę w pokoju...

A potem stanął przy oknie i ciężko sapał —

Wszystko stało się tak nagle, że matka nie mogła zorjentować się w sytuacji -

Ale gdy ujrzała swą synową w kałuży krwi, gdy czarne włosy zamordowanej rozbiegły się w nieładzie po podłodze, gdy na ulicy usłyszała dziki wrzask tłumu i groźne nawoływania policji — w oczach jej ukazał się błysk świadomości..

Wyciągnęła sztylet z piersi synowej i wręczając go komisarzowi, który pierwszy wszedł do pokoju szepnęła złamanym głosem:

— Ja... ia... zabiłam...

Tłum. P.

Nr. 295. **REPUBLIKA** 28 paździer. 1924

# Arcydzieło genewskie dla dorastającej młodzieży.

Śród polskich działaczów społecznych jest wielu profesorów, gdyż każdy pospolity belfer nazywa się u nas „profesorem". Pan minister Skrzyński profesorem nie jest, ale posiada za to niepospolite zdolności pedagogiczno-popularyzatorskie. Ostatniem słowem tego talentu była jego mowa w komisji do spraw zagranicznych. Kto czytał kilometrowy stenogram tego przemówienia, musiał uwierzyć, że protokół genewski stworzy poprostu raj na ziemi i że narody, które dotychczas żyły ze sobą jak pies z kotem, poczną pasać się razem na łące pokoju i porozumienia, jak ów wilk z jagnięciem według wizji biblijnego proroka. Niedość na tem. Cud ten stanie się na podstawie traktatu wersalskiego i innych traktatów powojennych, które ten i ów naród dotknięty niemi uważa za „traktaty dyktandowe", za wynik przemocy zwycięzców nad zwyciężonymi. Pokój ten przytem kwitnąć będzie po wieki wieków, na bacząc na to, że do odrodzonej na podstawie owego protokółu Ligi Narodów wejdą także narody niezadowolone, które będą przecież mogły, jeżeli nie zażądać formalnej rewizji, to przynajmniej odmiennego komentowania traktatów.

Ażeby przekonać sceptycznie nastrojonych posłów o możności takiego cudu, pan Skrzyński uciekł się do środka wypróbowanego przez wszystkich popularyzatorów. Któż naprzykład nie zna arcydzieła aktualnego teraz Henryka Sienkiewicza „Quo vadis"? Jest w tym utworze bardzo wiele ustępów drażliwych, które tylko ludzie dorośli i dojrzali czytać mogą bez szwanku dla ich moralności. A jednak istnieje także wydanie tej książki dla młodzieży, które polega tylko na tem, że miejsca drażliwe zostały w niem opuszczone. W ten sam sposób pan Skrzyński postąpił z „arcydziełem" genewskim. Paragrafy drażliwe opuścił, inne również ucho nacjonalistyczne, podal w formie mocno złagodzonej i osłodzonej W ten sposób z gryzącego i drapiącego „Rigollo" stał się gładziutki plasterek angielski, który aż miło przyłożyć do rany.

Nie można mieć za złe, że pan minister potraktował posłów, jako młodzież dopiero dorastającą pod względem politycznym, bo jeżeli chodzi o niektórych, to są oni nawet dziećmi beznadziejnie niedorozwiniętemi. Ale metoda omijania drażliwości zawodzi nawet odnośnie do literatury dziecięcej. W czasie, gdy istnieją księgarnie i czytelnie publiczne, „oszczędzony" młodociany czytelnik lub czytelniczka, jak na złość, wyszukuje te miejsca opuszczone w wydaniu prawdziwem i kompletnem. Tembardziej zawodny jest ów środek kastracyjny odnośnie do protokółu genewskiego.

Pan minister zapewne nie wie, że podczas gdy on bawił w Genewie i wygłaszał swe piękne mowy, za które według jednych zbierał huczne oklaski, a według drugich ironiczne uśmiechy, my tu w Polsce nicowaliśmy ów protokół na wszystkie strony. Naprożno tedy pan minister wogóle fatygował się tak długim belferskiem objeśnieniem tego, co dla każdego obywatela czytającego jest oddawna jasnem, bo już mu to jego dziennik dawno wytłumaczył. Gdyby wszystko było tak gładko i słodko, jak zapewnia pan minister, to całe społeczeństwo zapłonęłoby entuzjazmem dla dzieła genewskiego. Niestety zarówno prawica, jak i lewica sądzi, zgodnie, — jakkolwiek z odmiennych pobudek — że rzecz prosto się nie przedstawia. Któżby naprzykład nie chciał, aby cały sens pokoju polegał na tem, że nietylko utrwalą nam wszystkie granice dotychczasowe, lecz cały świat będzie stał na ich straży moralnie i zbrojnie? Tak dobrze jednak nie jest, a raczej ażeby było dobrze niezbędne są jeszcze inne środki.

Jeżeli protokół ma posiąść wartość realną to do zorganizowanej Ligi Narodów muszą wejść Niemcy i Rosja, o czem niema już dwóch obecnie nigdzie dwóch zdań. A państwa, te, czujące się pokrzywdzonymi wszak nie będą siedziały w Lidze z założonemi rękami, lecz mając stałe miejsca w radzie i licznych popleczników w Lidze, postarają się coś przeprowadzić w myśl swoich życzeń i interesów. Możność zrobienia tego dostarczy im artykuł, pozwalający na rewizję traktatów „przestarzałych", albowiem nie jest powiedzianem, ile lat musi mieć traktat, ażeby można było zaproponować wrzucenie go do lamusa, a w wieku ludzie i dokumenty rychło się starzeją. Któż więc uchroni Polskę od tego, by takiej całkiem legalnej rewizji nie uległ traktat ryski, lub część traktatu wersalskiego? Dalej, jak wiadomo, na podstawie protestu Japonji mogą podledz kompetencji Ligi sprawy czysto wewnętrzne państwa, nawet tak daleko idące, jak sprawa wpuszczenie do niego obcych obywateli odmiennej rasy, a cóż dopiero kwestja pobratymczych dla kogoś mniejszości, których prawa oddawna zostały międzynarodowo zagwarantowane.

Okoliczność tę, jak się rzekło, uprzytamnia sobie zarówno prawica, jak i lewica. Różnica polega tylko na następującym, Prawica twierdzi, że jeżeli taką ewentualność może nastąpić, to cały protokół jest na nic, bo Polska żadnemu arbitrażowi w swoich sprawach wewnętrznych nigdy się nie podda, więc lepiej odrazu nie zawracać sobie głowy, i szukać podawnemu sojuszników działających wspólnie nie na podstawie jakichś „studenckich" ideałów, lecz na mocy wspólnych brutalnie pojmowanych interesów i korzyści. Lewica zaś twierdzi, że czas oparcia stosunków międzynarodowych na podwalinach brutalnej siły i ordynarnych interesów egoistycznych minął, bo takie właśnie zasady doprowadziły do wybuchu wojny, a przy nawej wojnie światowej Polska może tak łatwo stracić, jak przy poprzedniej łatwo zyskała. Do tego więc, ażyby Polska była zabezpieczona, musi istnieć pokój zagwarantowany międzynarodowo. Co się tyczy ewentualności jakichś nowych badań, to o ile podstawą ich będzie słuszność i wolność to Polska nie ma potrzeby tego badania się obawiać, albowiem uprawiać będzie taką politykę, która przy wszelkich kryterjach moralnych i wolnościowych może tylko wiele zyskać a nic nie stracić.

Od pana ministra oczekiwano, że stanie na jednem z tych stanowisk, a niepospolitej podobno swej wymowy użyje na to, by wszystkich przekonać o słuszności swej tezy. Niestety pan minister tego głównego i jedynie realnego zadania nie spełnił. Zabawiał się natomiast w oscylowanie między Scyllą a Charybdą, myszkował między oboma obozami, operując ogólnikami i pomijając lub tuszując wszelkie momenty drażliwe, według starych wyświechtanych kanonów strusiej polityki. W tej sztuce niedoścignionym mistrzem był śmiesznej pamięci minister Skirmunt, ale i na nim rychło się poznano. Od pana ministra Skrzyńskiego który ma pretensje do pewnej lewicowości żądamy wyraźnych słów, bo wprawdzie wodzireje sejmowi nie są całkiem dojrzałymi politykami, ale tak źle jeszcze z nimi nie jest, by można było ich rozrywać literaturą polityczną dla grzecznych dzieci.

**W. R.**

# Zawiedzione nadzieje nacjonalistów francuskich.

Kongres partji radykalnej, który odbył się od 16 do 19 b. m. w Boulogne-sur-Mer przez prasę uważany był za wielkie wydarzenie polityczne i nietylko pisma paryskie, ale również zagraniczne wydelegowały na ten kongres specjalnych wysłanników. Faktyczne jednak znaczenie tego kongresu nie zostało należycie uwidocznione dotychczas w prasie.

Przebieg tego kongresu rozwiał obecnie wszystkie nadzieje opozycji nacjonalistycznej na rozłam wśród bloku lewicowego.

Nadzieje te nacjonalistów nie były wcale nieuzasadnione.

Już kilkakrotnie nawet w prasie lewicowej powtarzały się głosy o braku wspólnego programu lewicy.

Brak takiego programu utrudniał w swoim czasie nawet sytuację przy tworzeniu rządu Herriota. Urzeczywistnienie obietnic poczynionych wyborcom okazało się problemem bardzo ciężkim.

W pierwszych dniach po objęciu władzy Herriot uprzytomnił sobie, iż nie posiada za sobą trwałej i silnej większości. Powyższy fakt uwidocznił się podczas debaty w senacie w dniach 10 i 11 lipca.

Wszyscy pytali wówczas ze zdziwieniem, dlaczego Herriot tak słabo reaguje na mowę Poincarego.

Teraz już doskonale wiemy, co było przyczyną tak niezdecydowanego stanowiska Herriota.

Ale chwiejność Herriota, która uwidoczniła się na początku jego rządów, należy już dzisiaj do przeszłości.

Herriot szybko zamienił się z przywódcy partji na męża stanu. Jego polityka pokojowa znalazła poklask wśród całego narodu francuskiego.

Wielka część jego byłych przeciwników z partji centrowych uznała politykę Herriota za politykę ogólno-narodową Francji, ale bynajmniej nie z sympatji dla Herriota, lecz po przekonaniu się, że droga, którą obrał nowy premjer francuski jest jedynie celowa i pożyteczna dla Francji.

Stanowisko Herriota jest obecnie tak umocnione, że wszelkie ataki nacjonalistów przyjmowane są z pewną dozą pobłażania. Ciemne chmury, które ukazywały się na horyzoncie wewnętrznym bloku lewicowego zostały rozproszone przez zwycięstwo Herriota w polityce zagranicznej.

Nadzieje nacjonalistów skierowane były na kongres w Boulogne-sur-Mer, gdzie spodziewano się wyładowania wszystkich przeciwieństw w łonie bloku lewicowego

Kongres jednak odbył się w zgodnej harmonji i chociaż za kulisami istnieją pewne nieporozumienia, nie uwidoczniły się one w Boulogne-sur-Mer.

Nie obyło się mimo to bez prologu, który odegrany został przez gorących i zaciekłych partyjników.

Na łamach radykalnej „Ere Nouvelle" ukazał się artykuł poświęcony kongresowi partyjnemu pełen napaści na ministrów: handlu Rayndyego i rolnictwa Quenille'go. Pismo to niezadowolone jest z bezkrytycznego przyjęcia, jakiego doznała mowa Herriota na kongresie i wskazuje na słabe strony polityki premjera francuskiego.

Polityka Herriota została na kongresie w Boulogne-sur-Mer zaaprobowana przez większość delegatów bez zastrzeżeń oraz wszelkie propozycje skierowania jej więcej na prawo zostały odrzucone.

W łonie jednak radykalnej frakcji parlamentarnej, a przedewszystkiem we frakcji senackiej powstała obawa, że przymierze z socjalistami może wywołać niezadowolenie wśród wyborców partji radykalnej i dlatego też proponowano wciągnięcie do nowej wizkszości w rządzie radykalnego centrum.

Taka zmiana musiałaby również wywołać rekonstrukcję gabinetu w kierunku Briand-Loucher i dlatego opozycja z takim zainteresowaniem i optymizmem oczekiwała na wyniki kongresu partji radykalnych. Wynik ten jednak dla nacjonalistów był tylko rozczarowaniem.

Okazało się, iż większość wyborców radykalnych odrzuca kategoryczn. wszelkie propozycje o przekształceniu obecnego gabinetu.

Taki obrót rzeczy przyjął Herriot z wielkim zadowoleniem, gdyż prysły również jego obawy, iż kongres nie będzie mógł odróżnić polityki państwowej od partyjnej.

Prasa nacjonalistyczna stara się zataić właśnie ten dodatni wynik kongresu w Boulogne i oświadcza, że wiele bardzo ważniejszych spraw nie zostało poruszonych podczas debaty na kongresie, ani też w mowie premjera, a to w celu zatajenia istotnego celu rządów lewicowych.

Po kongresie Herriot będzie mógł rozszerzyć znacznie swą działalność przy poparciu socjalistów, gdyż nie obawia się już żadnych niespodzianek.

Kongres w Boulogne-sur-Mer ma również swe historyczne znaczenie, gdyż stworzył podwaliny pod porozumienie demokracji europejskiej.

Dnia 1 listopada zbiera się zarząd partji socjalistycznej, który zapewnie zaakceptuje również politykę Herriota i w ten sposób przyczyniły się jeszcze bardziej do wzmocnienia kartelu lewicy.

**Benit.**

---

## DEPRESJA NA RYNKU WĘGLOWYM W ANGLJI.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki"

Londyn, 27 października.

Na rynku węglowym w Anglji panuje nadal silna depresja. Eksport zmniejszył się znacznie i trudno utrzymać obecne ceny na jednakowym poziomie.

Od początku roku bieżącego zamknięto 200 kopalń. Z tego 173 małych kopalń, które zatrudniały po 23 robotników, a reszta zaś po kilkaset robotników.

E.S.




# Przegląd tygodniowy.

Minął okres sensacyjnych zawodów footbalowych.

Po zwycięstwie Ł.K.S. i Turystów stan mistrzostwa jest jeszcze niejasny, bowiem w spotkaniach z powyższemi drużynami ulegały wszystkie pozostałe towarzystwa.

Słowem czoło mistrzostwa obecnie stanowią Ł.K.S. i Turyści.

Niedzielne zawody o mistrzostwo klasy A., przyniosły, jak było do przewidzenia, zwycięstwo Ł.K.S., choć w jednym spotkaniu (Ł.T.S.G. — Siła) mogło się stać wręcz przeciwnie.

Turyści zdobyli z Unionem dalsze dwa punkty ze stosunkiem bramek 5:1, wykazując znaczną wyższość taktyczną i techniczną.

Union grał tym razem bardzo ambitnie, widać że powraca powoli do formy, lecz jeszcze nie do „starej".

Wyszli z przegraną i to w znacznym stosunku mimo to, iż prowadzili remis i 1:2 przez dłuższy czas, mając przytem okazję dopowtórnego wyrównania.

Fakt charakteryzujący nasze drużyny: upadek na duchu w czasie utraty jednej lub kilku bramek

Natomiast u zielonych objaw wręcz przeciwny: wola zwycięstwa przez cały czas gry prze całą siłą pary naprzód, aż do upadłego.

Drużyna Ł.T.S.G., zasilona graczami z rezerwy, grała słabo.

Zademstrowali najsłabszą ze wszystkich ich gier w tym sezonie, w przeciwieństwie do Siły, która chcąc za wszelką siłę poprawić zeszłotygodniowy rezultat z Ł.K.S. (0:9) grała z wielkiem poświęceniem.

O mały figiel drużyna Ł.T.S.G. straciłaby punkt w pewnym zwycięstwie, bowiem w pierwszych minutach, przyznany rzut karny — nie wykorzystuje.

Tylko więc szczęściu należy przypisać zwycięstwo Ł.T.S.G.

Zwycięstwo Turystów wysunęło ich napowrót na szczyt tabeli, a mają oni o jedną grę więcej od Ł.K.S.-u.

Drużyna Ł.T.S.G. skończyła ju żmistrzostwo, o miejscu w tabeli jakie zajmie, zadecyduje wynik zawodów Ł.K.S. — Turyści.

Jedynie rezultat remisowy da nam trzech mistrzów, bowiem zwycięstwo jednej z drużyn da nam mistrza okręgowego.

Ł.K.S. chwilowo stoi na trzecim miejscu i ma o dwie gry mniej od pozostałych klubów.

Stan mistrzostwa przedstawia się następująco:
Ł.T.S.G. — 8 gier (wszystkie 12 punkt. Stosunek bramek 22:8.
Turyści — 7 g. 11 p. 22:10.
Ł.K.S. — 6 gier. 9 p. 15:5.
Union — 7 gier. 3 p. 7:23.
Siła — 8 gier (wszystkie. 1 p. 7:33.

W mistrzostwie rezerw Turyści pokonali Union zyskując dalsze dwa punkty.

Rezerwowi fioletowi, przy zmianie kierownika ataku, który nie nadaje się na to stanowisko, mogliby osiągnąć zgoła inne wyniki, bowiem egoistyczna gra jego nie doprowadza nigdy do pożądanych wyników.

Stan rezerw w tabeli nie uległ zmianie.
Ł.K.S. — 6 gier. 12 p. 36:0.
Turyści — 7 gier. 10 p. 13:11.
Siła — 8 gier. 5 p. 2:16.
Union — 7 gier. 4 p. 7:20.
Ł.T.S.G. — 8 g. 3 p. 4:15.

Poza rozgrywkami omistrzostwo klasy A, odbyły się zawody towarzyskie.

Jako przeciwnicy stanęli Ł.K.S. i „odłam" Ł.K.S.-u — 28 p. S. K.

Zwyciężyła nadspodziewanie drużyna Ł.K.S., zasilona graczami drugiej drużyny (cała linja pomocy, prawa strona ataku i obrońca).

Natomiast drużyna wojskowych, posiadała w swym składzie najlepsze jednostki poszczególnych towarzystw, m. in. Bestka i Durkę.

Ze spotkań towarzyskich notujemy zawody Elektrotechników — Bar-Kochby z wynikiem 4:2 dla pierwszych.

Elektrotechnicy—to drużyna twarda o ładnej linji ataku z Szalewiczem na środku.

Pech w mistrzostwie, oraz dyskwalifikacja najlepszego gracza, pozbawiła ich wszelkich szans, do zdobycia zasłużonego miejsca w tabeli.

Bar Kochba przegrała i to poniekąd zasłużenie

Brak bowiem dyscypliny w drużynie oraz niepunktualne przybycie niektórych członków na zawody — oto czynniki, które przyczyniły się do przegranej.

Czyżby kierownictwo sekcji piłki nożnej Bar-Kochby nie mogło odpowiednio zareagować i winnych ukarać za podobne postępowanie?

W mistrzostwie klasy C. kontynuowali: Hakoah — Widzew II oraz Ł. K. S. III z Pogonją.

W walce drugiej zwycięża zasłużenie Ł. K. S., wykazując znacznie wyższą grę od przeciwnika.

W pierwszej parze Hakoah, rehabilituje ostatni wynik z Widzewem ,zwycięża go tym razem wysokocyfrowo.

Po zawodach powyższych drużyn zaszedł przykry incydent, rozpoczęty już wprawdzie podczas gry, pomiędzy graczem Hakoahu a Widzewem.

Wypadek ten mógłby się skończyć formalną walką gdyby nie interwencja kilku graczy oraz osób zainteresowanych.

Będąc świadkiem tych ekscesów nie mających nic wspólnego ze sportem, zmuszeni jesteśmy napiętnować niektórych panów, których nazwisk narazie nie podajemy, a którzy przyjęli udział w tym wykroczeniu.

Pora nareszcie, by się nasza publiczność, nie dała unieść swym nawskroś niesportowym popędom!

B. Gr-an.

# Turyści—Union 5:1 (2:1).

Do gry przystępują Turyści w tym samym składzie co na poprzednich zawodach, jedynie miejsce Kubika Otta zajmuje Sztencel.

Union w pełnym składzie z Berem na lewym skrzydle.

Beer chwilami dobry centry jego były precyzyjne i ładne, lecz za powolny na skrzydłowego i tym jedynie dał przeciwnikowi możność do obstawienia i odebrania piłki.

Ammer obok niego słaby; posiada ładny przebieg, lecz pod bramką wykazał b. słabą orjentację.

Hoffman niedysponowany, z drugiej zaś strony kryty przez przeciwnika nic nie mógł zrobić.

Pozycję prawego łącznika zajął Hacke Ze swego zadania dobrze się wywiązał, mało jednak grał z lewą stroną ataku.

Szer na prawym skrzydle lepszy, niż na poprzednich zawodach; dysponuje ładnym biegiem, a przy lepszej orjentacji stanie się godnym zastępcą Hackego.

Pomoc na całej linji „spuchła". W początkowej grze słaba. W defenzywie pracowała tylko obrona.

Dreger przez cały czas opuszczał skrzydło, zbliżał się natomiast bardziej do środka. W walkach pojedyńczych był „przegrany".

Tyły — Engel, Bersz, zwłaszcza pierwszy dobry.

Werner w pierwszej połowie, mimo krótkiego wzroku i grze przeciw słońcu grał lepiej, niż później.

U Turystów na pierwszy plan wysunęła się pomoc braci Frydman. I jedynie dzięki nim atak był zaopatrzony w piłki.

Koszade nieco słabszy.

W ataku najlepszy Magin.

Otrzymane piłki pięknie oddawał, nie przytrzymując ich ani przez chwilę.

Kubik Ol. grał przeważnie lewą stroną, w drugiej połowie bardziej prawą. Na swym stanowisku jest bezkonkurencyjny.

Atak z takim „motorem" może sprawnie funkcjonować.

Fiszer coraz lepszy i powoli wraca do dawnej gry, choć chwilami wykazał słabą orjentację w polu bramkowym.

Tyły — dobre. Werbiński — słaby.

Atak rozpoczęty już w 2 m. przerywa pomoc gospodarzy, wysyłając swoich w bój.

Kilkuminutowe bombardowanie bramki Unionu; wszelkie ataki fioletowych przerywa sędzia, odgwizdując pozycje spalone.

W 12 m. następuje przebój Magina; ostry jego strzał wypuszcza Werner.

Od tej chwili Turyści częściej atakują

Po chwilowej grze na środku Kubik Al. otrzymuje w 17 m. piłkę. Ominąwszy pomoc, strzela z 15 metrów. Bramkarz robinzonadę broni na róg.

W minute później centrę Kubika St. strzela Kubik Al. ponad.

Werner wykopem przenosi grę na pole Turystów, gdzie zieloni pozostawają do 22 m.

Union zyskuje róg, pięknie strzelony przez Bera. Piłka przechodzi drugą część bramki. Nadbiegający Hacke „główką" zdobywa jedyną bramkę dla swych barw

Po zdobyciu wyrównującej bramki Union naciera, lecz wszystkie ataki niweczy para: Kahl—Sztencel.

W 28 m. śliczna kombinacja ataku zielonych. Hoffman podprowadziwszy piłkę na pole karne strzela z kilku metrów w aut.

Z pozycji spalonej strzela Fiszer na bramkę. Małe zamieszanie wyjaśnia Engel.

W 31 m. Fiszer z płaskiego strzału zyskuje zwycięską bramkę.

U graczy Unionu objawia się pewne zdenerwowanie. Atak wszelkimi wysiłkami stara się napowrót wyrównać wynik, lecz nieobliczalne kombinacje idą zawsze na marne.

Do pauzy 2:1, rogów 3:1 dla Turystów

Po pauzie fioletowi rozpoczynają ofenzywę.

Pierwszy ciąg Hermansa na bramkę, broni Engel na róg, niewykorzystany przez Magina.

W 7 m. strzał Hermana Fr. chwyta ładnie Werbiński.

Przez pięć minut gra toczy się na środku.

Kubik Ol. precyzyjnemi centrami wysyła łączników w pole, lecz ci wiele pozycji nie wykorzystują.

W 22 m. za faul Sztencla strzela Hacke ostro na bramkę. „Fritzek" spalony.

Po tym czasie fioletowi otrząsają się z lekkiej przewagi zielonych i powoli dochodzą do grosu.

Kubik Al. przechodzi na skrzydło, Stefan gra na środku.

Drużyny przeprowadzają ładne ataki, przyczem uwidocznia się stała hyper kombinacja Unionu pod bramką przeciwnika.

W 31 m. Kubik Al. przenosi passing na lewą stronę. Następuje krótka kombinacja Hermans — Foszer, wreszcie z drugiego wysunięcia zyskuje Fiszer trzeciego goala.

Kubik Ol. niespodziewanymi przedbojami stwarza niebezpieczne pozycje. Rzut wolny za faul pomocnika strzela Hermans w ręce Wernerowi.

W dwie minuty później Magin z dalekiego strzału zyskuje dalszą bramkę.

Nagły wypadek Hoffmana, i w chwili strzału zostaje jednak sfaulowanym przez obronę. Faul wyraźny przeocza sędzia.

Szert łatwo daje sobie radę z Koszdem.

Bersz przechodzi do ataku Hermans Fr. w pomocy.

Od 35 m. Turyści biorą inicjatywę w swe ręce. Piękny bieg Hermansa. Srzel jego idzie ponad poprzeczkę. Kubik dwukrotnie spalony.

Werner w ostatnich minutach szczęśliwie broni i umiejętnie wyłapuje bramki, broniąc tym samym nieuniknionego punktu.

W 40 m. Magin oddaje ostry strzał, którego broni Werner na róg, niewykorzystany przez Turystów.

W minutę później zyskują fioletowi następny róg który Olek Kubik zamienia bezpośrednio (pierwszy raz w Łodzi na ostatnią bramkę, dla swych barw.

Wynik końcowy 5:1, rogów łącznie 7:3 dla Turystów.

Sędziował nieumiejętnie p. Piotrowski, przeoczając obustronnie wiele pozycji offsideowych.

**Obserwator.**

# Dymisja zarządu Ł. Z. O. P. N-u nie została przyjęta.

## Onegdajsze nadzwyczajne walne zgromadzenie ŁZOPN

W dniu onegdajszym punktualnie o godz. 6-ej zagaił prezes p. generał Małachowski nadzwyczajne zebranie Łódz. zw. O. P. N.

Po wyłuszczeniu powodów ustąpienia z Z. O. P. N-u (szykanowanie i brak zrozumienia P. Z. P. N-u dla władz lokalnych) oddaje p. generał przewodnictwo zebrania p. Woźniakowi (Ł. K. S.)

Przeczytanie porządku dziennego, zatwierdzenie upoważnień klubowych i sprawozdanie z zeszłorocznego zgromadzenia przechodzi dość spokojnie.

W dyskusjach dalszych wysuwa się na czoło p. dyr. Skibicki (Ł. K. S.) wykazując wiele zrozumienia rzeczy.

Punktem kulminacyjnym zebrania było sprawozdanie z działalności „urzędów" Ł. Z. O. P. N-u, a więc komisji rewizyjnej i wydz. gier i dyscypliny.

W naszym okręgu liczy wydział 1.383 zarejestrowanych footbalistów. Zawodów rozegrano w sezonie 441, z których 185 o mistrzostwo i 256 towarzyskich. Zawodów w klasie A o mistrzostwo rozegrano 16, B.—56, C. — 113. Z drużynami zamiejscowymi rozegrano 26 meczów.

Przemówienie członków zarządu Ł. Z. O. P. N. witane są hucznemi oklaskami.

Nie było też niespodzianką przyjęcie 472 głosami za i 50 przeciw, wniosku por. Liberta wyrażenia votum nieufności zarządowi P. Z. P. N. Ł. K. S. składa w tej sprawie votum separatum, p. Woźniak zaś rezygnuje z stanowiska przewodniczącego i oddaje przewodnictwo w ręce asesora p. kpt. Boskiego.

W dalszym ciągu obrad dano ustępującemu zarządowi absolutorjum 586 gł. — za i 157 przeciw.

Zarządzono przerwę przed wyborami nowego zarządu i dla porozumienia się w sprawie kandydatur.

Po przerwie z powodu niemożliwości wystawienia jakichkolwiekbądź kandydatur z wyjątkiem skarbnika p. Al. Kahna, uchwalono nie przyjąć rezygnacji dotychczasowego zarządu Ł. Z. O. P. i prosić go o pozostawienie na stanowiskach aż do zwyczajnego walnego zgromadzenia, mającego się odbyć w styczniu.

**Zast.**

# Wyścigi międzynarodowe „Rapidu".

Wynik wyścigów międzynarodowych urządzonych przez „Rapid" dnia 19 b. m. na szosie Krzywie — Głowno przedstawia się następująco:

1) do biegu głównego na 50 klm. dla członków Z. P. T. K. stanęło 7 zawodników, a mianowicie: „Ford" Union, Gabrych i Schefler — „T. U. E.", Abel — „Szturm". Langhas — „Pab. T. E." Paker . Kerber „Rapid". Pierwszy przybył do mety P. Patzer — „Rapid" (w 1 godz. 42 min) za nim „Ford" — „Union' i Kerber — „Rapid".

Abel i Langhaus z powodu defektu zmuszeni byli się z biegu wycofać;

2) do biegu na 20 klm. dla czł. Z. P. T. K. stanęło 10 zawodników. Pierwszy przybył Świderski — „Resursa" w 39 min 45 sek. 2 Janicki — „Resursa", 3 K. Zerbe — „Szturm";

3) do biegu na 15 klm. dla jeźdźców nielicensowanych stanęło 6 zaw. Pierwszy wyszedł z biegu R. Cerecki — „Rud. T. Gymn." w 29 min. 2 Gałęcki — „Pol. T. E.", 3 Schier „Aurora";

4) do biegu turystycznego stanęło 10 zawodników, przestrzeń 10 klm. Pierwszy przybył Szarnik — „Rad. T. Gymn." w 25 min. 45 sek., 2 Klinke Pab. T. E., 3 Fritze — „Aurora" — 4 Schuer „Aurora".

# Ł. K. S. — 28 p. S. K. 7:1.

Zwycięstwo ŁKS., mimo osłabionego składu 28 p. S. K. jest w zupełności zasłużone, bowiem napad grał o całą klasę lepiej od przeciwnika.

Najsłabszy w ŁKS-ie jest Mikołajczyk po raz pierwszy grający w obronie z Cyllem.

Pozatem łącznicy Lange — Ałaszewski świetni, zwłaszcza ostatni.

Drużyna wojskowych nie stawiła zbytniego oporu; mało zgrana.

Nieodpowiednim okazał się bramkarz

Przebieg gry zajmujący.

Wypady wojskowych ciągnęły się jedynie prawą stroną, gdzie dobrze dysponowany Durka grał „jak z nut".

Jedyną bramkę zyskuje on dla swych barw.

Następne bramki zyskują Lange, Ałaszewski i Śledź.

Sędziował tym razem dobrze — p. Salomonowicz.

Publiczności zebrało się mało, wskutek licznych zawodów mistrzowskich.

# Wiadomości bieżące.

| PAŹDZIERNIK 28 WTOREK | Dziś: Sz. i Judy<br>Jutro: Narcyza B.<br>—:—<br>Wschód słońca o g. 6.32<br>Zachód o g. 4.12<br>Wsch. księżyca o g. 3.34 pp.<br>Zachód o g. 4.00pn.<br>Długość dnia 11.29<br>Ubyło dnia g. 5.47 |
|---|---|

## Umowa miasta z elektrownią.

**Jutrzejsza „Republika" przyniesie sensacyjny artykuł red dra Leszka Kirkiena w sprawie umowy miasta z elektrownią, które to sprawa ma być zdecydowana na czwartkowem posiedzeniu rady miejskiej.**

SPROSTOWANIE.

**We wczorajszym numerze „Republiki" do sprawozdania z uroczystości sienkiewiczowskiej w warszawskim ratuszu, wkradła się przykra omyłka zecerska, którą niniejszym prostujemy.**

**Zdanie: „„wojskowość z gen. Surzyńskim, katem miasta na czele"... „winno brzmieć: „„wojskowość z gen Surzyńskim, k-tem miasta na czele"..**

**GMINA ŻYDOWSKA KU CZCI HENRYKA SIENKIEWICZA.**

Gmina żydowska z okazji sprowadzenia do Polski zwłok Henryka Sienkiewicza odprawiła w niedzielę nabożeństwo w synagodze a Wolborskiej.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele gminy i żydowskich organizacji instytucji, szkoły i przedstawiciele społeczeństwa.

**POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.**

33 (II sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godzinie 7 i pół wiecz. punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej przy ulicy Pomorskiej nr. 16.

**MAGISTRAT FORSUJE KONCESJE DLA ELEKTROWNI.**

W środę, dnia 29 bm. odbędzie się posiedzenie komisji do spraw ogólnych, na którem rozpatrywane będą sprawy uprawnienia rządowego na elektrownię łódzką oraz umowy pomiędzy miastem a Sp. Akc. „Łódzkie Tow. Elektryczne".

**ZAMACH NA PŁACE URZĘDNIKÓW KOMUNALNYCH.**

Związek miast polskich przesłał magistratowi m. Łodzi do zaopinjowania projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie dostosowania uposażenia członków zarządów i pracowników związków komunalnych do uposażenia pracowników państwowych. Opinje poszczególnych miast skierowane będą do Ministerstwa spraw wewnętrznych, celem wzięcia pod uwagę przy ostatecznem decydowaniu projektu przez Radę Ministrów.

Wzmiankowany projekt omawiany będzie na dzisiejszem posiedzeniu Magistratu.

**OBRADY NAD PRAMATYKĄ URZĘDNIKÓW MAGISTRACKICH.**

Jak wiadomo podczas dyskusji szczegółowej w radzie miejskiej nad pragmatyką urzędników magistrackich, uchwalono zgłoszone poprawki po zasięgnięciu o nich opinji w związk. zawodowych i zajęciu stanowiska przez poszczególne frakcje, przesłać radzieckiej komisji pracy w celu rozpatrzenia i zreferowania na plenum.

Sprawa ta znajduje się na pierwszem punkcie porządku dziennego obrad komisji pracy, które odbędą się we środę. b.



# Kto obejmie stanowisko dyrektora kasy chorych.

## Sprawa ta rozstrzygnięta będzie w przyszły wtorek.

W dniu wczorajszym wieczorem odbyło się posiedzenie komisji administracyjno prawnej kasy chorych, na którem omawiano sprawę wyboru dyrektora kasy chorych.

Poprzednio komisja omówiała kwestję tę z kandydatami dr. Arctem z Łodzi i dr. Zawadzkim z Warszawy, a wczoraj z dr. Hoffmanem ze Lwowa i dr. Wasztoffem z Wilna.

Komisja żadnych decyzji nie powzięła i odroczyła ją do następnego posiedzenia. W ten sposób wybór jednego z 4 kandydatów nastąpi dopiero w przyszły wtorek.

# Wypłaty zapomóg zostały wstrzymane.

## Ministerstwo nie nadesłało odpowiednich funduszy.

o Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że z powodu nieotrzymania ze skarbu Państwa odpowiednich funduszów, pomimo energicznej i trwającej już kilka dni interwencji — wypłata zapomóg bezrobotnym narazie zostaje wstrzymana.

Magistrat nadmienia, iż nie chcąc przerywać toku wypłat, już w dniu 27 b. m. wyasygnował z miejskich funduszów zł. 41.398,89 gr., dalszych jednakże sum asygnować nie jest w stanie.

W razie otrzymania funduszów, Magistrat m. Łodzi natychmiast przystąpi do wypłat zapomóg bezorbotnym, zarówno z tytułu akcji normalnej, jak i doraźnej.

—XX—

# Sprawa koncesji dla elektrowni

## znajdzie się na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia rady miejskiej.

**I. Komunikaty:**

**II. Sprawozdania komisji radzieckich:**

**a) Komisja skarbowo - budżetowej** w przedmiocie:

1. przyznania wszystkim pracownikom zarządu miejskiego jednorazowego zasiłku w wysokości 1-miesięcznych poborów, ref. r. Dworzniescki,

2. przyznania jednorazowego subsydjum na niesienie pomocy materjalnej młodzieży polskiej, uczęszczającej na politechnikę w Gdańsku, ref. r. Waszkiewicz.

**b) Komisji pracy w przedmiocie:**

1. statutu kasy emerytalno - pożyczkowej pracowników gazowni miejskich w Łodzi, ref. r. w imieniu większości — r. Pałkowski, w imieniu mniejszości — r. Nowacki.

**c) Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie:**

1. projektu uprawnienia rządowego na eksploatację zakładu elektrycznego w Łodzi i projektu umowy miasta ze spółką „Łódzkie towarzystwo elektryczne, spółka akcyjna".

# Walka z chorobami zakaźnemi.

## Z posiedzenia delegacji wydziału zdrowotności publicznej.

Wczoraj wieczorem w wydziale zdrowotności publicznej odbyło się posiedze-

Ponieważ dotychczas zawiadomienia o chorobach zakażnych lekarze oddawali w aptekach skąd odbierał je wydział zdorowtności publicznej, postanowiono zwrócić się do odnośnych ministrestw by zawiadomienia takie wolne były od opłaty pocztowej i aby lekarze mogli wrzucać je wprost do skrzynek pocztowych.

Na wniosek sekcji walki ze ślepotą postanowiono wydrukować 30,000 ulotek w sprawie zapobiegania ślepocie wynikłej z zapalenia ropnego oczu u noworodków.

W celu propagandy hygjeny uchwalono odbywać wiece szczególne w lokalach związków zawodowych i salach fabrycznych.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych posiedzenie zostało zakończone. b.

# Walka z najpotężniejszym wrogiem ludzkości

## Podejmie ją ogólnopolski związek przeciwgruźliczy.

W celu skoordynowania akcji przeciwgruźliczej, która wymaga dużych wysiłków ze strony rządu i czynników społecznych, ministerstwo spraw wewnętrznych — generalna dyrekcja służby zdrowia, w porozumieniu z warszawskiem towarzystwem przeciwgruźlicznem, powzięło myśl założenia związku przeciwgruźlicznego, którego działalność rozszerzyłaby się na całą Rzeczpospolitą polską.

W dniu 19 b. m. w sali posiedzeń genedralnj dyrekcji służby Zdrowia odbyło się posiedzenie organizacyjne w tej sprawie, na które z ramienia zarządu m. Łodzi — wydziału zdrowotności publicznej — delegowany został dr. Edward Mittelstaedt, inspektor szpitalnictwa miejskiego w Łodzi.

Przedmiotem obrad posiedzenia był statut związku przeciwgruźlicznego. Statut składa się z 29 paragrafów. Zadania związku są następujące:

1) zespolenie i skoordynowanie działalności towarzystw i instytucji społecznych i samorządowych, zwalczających gruźlicę na terenie Państwa Polskiego.

2) organizacja propagandy w sprawie walki z gruźlicą, zakładanie i utrzymywanie sanatorjów, szpitali, przychodni i wogóle zakładów, mających na celu zaspakajanie potrzeb danego terytorjum; urządzanie wystaw przeciwgruźliczych i higjenicznych bibliotek, muzeów, zjazdów krajowych, uczestnictwo w zjazdach zagranicznych oraz popieranie prac naukowych w dziedzinie studjów nad gruźlicą.

Siedzibą związku jest m. st. Warszawa.

Skład związku, obowiązki i prawa członków są następujące:

Członkami związku mogą być towarzystwa i ligi przeciwgruźlicze, instytucje społeczne, samorządowe oraz organizacje, mające na celu walkę z gruźlicą.

Członkowie związku płacą składkę członkowską w okresach kwartalnych w wysokości 10 proc. wszystkich swych wpływów, przeznaczonych na walkę z gruźlicą, Kasa Chorych 5 proc., a instytucje samorządowe po 1 groszu rocznie od każdego obywatela.

Do atrybucji zebrań ogólnych należy wybór 9 członków zarządu związku i 6 zastępców na okres 3-letni.

Posiedzenia Zarządu odbywają się 1 raz na miesiąc. W razie likwidacji związku ostatnie zebranie walne rozstrzyga o przeznaczeniu majątku związku, przekazując ten majątek instytucjom o celach pokrewnych. Związek uważa się za istniejący z chwilą przystąpienia do niego 5 członków.

Powyższy statut został przyjęty z pewnemi zmianami, zaś sprawa przystąpienia m. Łodzi do Związku będzie przedmiotem narad na najbliższem posiedzeniu delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej.

# Casino.

—::—

## „O czem się nie mówi!"

## Parę słów o grze artystów

Przeraźliwy, duszę rozdzierający, dziki krzyk przeszył nagle nocny mrok...

Krzyk to swoisty... taki, tylko taki.. jakiś zachrypnięty, nie mniej wszakże doniosły i przejmujący, podobny do jęku do skowytu spłoszonego zwierza, który w strachu śmiertelnym szuka schronienia przed potężnym łowcą.

Tak krzyczy w ciemną noc zepchnięta na ostatni szczebel społeczny upadła kobieta, gdy ją katuje jej pan-sutener, bądź gdy podczas obławy policyjnej sięga po nią czyszcząca obyczaje ręka władzy

Taka obława właśnie jest bodaj najjaskrawszym momentem w demonstrowanym w „Casinie" obrazie p. t „„O czem się nie mówi".

Wśród artystów, którzy zdobyli tajemnicę gry dla ekranu, na pierwsze miejsce wybija się urocza Jadwiga Smosarska. Kreacje artystki tej w „Tajemnicy Przystanku Tramwajowego" i „Niewolnicy Miłości" wszyscy mamy jeszcze w świeżej pamięci. W filmie „O czem się nie mówi" p. Smosarska staje przed publicznością, jako wielka mistrzyni ekranu, w pełni dysponującą techniką gry w miarę powściągliwej, fascynującej wielką siłą uczucia, urody i młodości. Obok niej zajaśniał po raz pierwszy wielkim promieniem istotnego talentu kimatograficznego p. Kazimierz Justjan. Przed artystą tym otwiera się piękna przyszłość ekranowa. P. Justjan umie „myśleć", umie nastroić widza na ton właściwy bez zgrywania się i wszelkich tanich efektów aktorskich.

Na specjalne wyróżnienie zasłużyła również p. Marja Gorczyńska, która w żywiołowej scenie pościgu, porywa realizmem i szarpiącą nerwy prawdą przeżywanego momentu. Siemaszkowa, Jaracz, Grabowska, Kaden, Kościeszanka, Balcerkiewiczówna, Fritsche, Domosławski, Gawlikowski, jednem słowem — wszyscy — złożyli się na zespół pierwszorzędny, mogący rywalizować wykonaniem z najlepszemi wzorami zagranicznymi.

Reżyserja stanęła na niedoścignionym dotąd w wytwórczości krajowej poziomie.

Najdrobniejsze szczegóły zostały opracowane zdumiewająco precyzyjnie. Akcja i ruch doskonale opanowane porywają widza prawdą i żywiołową siłą.

Realistyczne dekoracje, z zastosowaniem stałego światłocienia, są zasługą utalentowanego artysty - dekoratora p. Józefa Galewskiego.

Pieczołowita wystawa, dobór pierwszorzędnych sił technicznych i artystycznych świadczy pochlebnie o kierownictwie firmy „Sfinks", która zasługi swe na polu wytwórczości krajowej pomnożyła dziełem ze wszech miar doskonałem

# Teatr, muzyka i sztuka.

**TEATR MIEJSKI.**

Dzisiaj ostatnie wieczorowe przedstawienie „Instynkt", sztuka o silnem napięciu dramatycznem z świetną p. Dunin-Osmolską i p. Michułowiczem w głównych rolach. Ceny zniżone (zrzeszen.). Jutro wznowienie jednej z najweselszych komedji ubiegłego sezonu „Dwaj mężowie pani Marty" Gandora. Komedja ta niewątpliwie odniesie ten sam sukces, jakim cieszyła się w lecie, kiedyto z powodu zakończenia sezonu, musiała zejść z repertuaru mimo pełni powodzenia. Reżyseruje p. Dębicz, obsadę stanowią najlepsze nasze siły komedjowe, a miano wicie panie Dunajewska, Morska, Rozwadowiczowa, Wołoszynowska i panowie Krotke i Znicz.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś i dni następnych „Kmicic" Henryka Sienkiewicza. Dzisiejsze widowisko Kmicica, z którego dochód przeznaczony na rzecz Samopomocy przy szkole handlowej Waszczyńskiej rozpocznie się wyjątkowo o godz. 5-ej po południu.

## Prawo i życie

—:o:—

# Łęczycki oddział K. P. R. P. przed sądem.

13 i 14 czerwca 1922 r. wykryta została w Łęczycy organizacja K. P. R. P. Zaaresztowano wówczas cały szereg działaczy, m. in. Stanisława Rajskiego, Władysława Cholewińskiego, Aleksandra Cieślaka, Szymona Wawrzyniaka, Adama Zajączkowskiego, Stanisława Zakrzewskiego i Andrzeja Rytczaka. Wyrokiem sądu okręgowego z dnia 20 marca 1923 r., zatwierdzonym następnie przez sąd apelacyjny w Warszawie Rajski ,Cholewiński, Cieślak i Wawrzyniak zasądzeni zostali na karę od 2 do 4 lat ciężkiego więzienia, zaś Zajączkowski, Zakrzewski i Rytczak zostali uniewinnieni.

W listopadzie 1923 r. między komunistami, odsiadującemi w więzieniu łęczyckim karę wybuchły nieporozumienia i zatargi, które zakończyły się oddaniem Rajskiego, Cholewińskiego, Cieślaka i Wawrzyniaka pod „są partyjny", który zadecydował wykluczenie ich z K. P. R. P. przy równoczesnem wstrzymaniu t. zw. „wałówek" oraz pomocy, udzielanych rodzinom zasądzonych.

Wyrok ten zaostrzył jeszcze niesnaski między wspomnianemi więźniami, a resztą komunistów do tego stopnia, że zarząd więzienia zmuszony był umieścić owych czterech w osobnej celi.

Wtedy to Wawrzyniak, Cieślak, Cholewiński i Rajski wyrazili chęć poczynienia rewelacji, dotyczących składu i działalności K. P. R. P. w Łęczycy. Na zasadzie ich zeznań policja doszła do wniosku, iż przed wyrokiem należeli faktycznie do łęczyckiej organizacji K. P. R. P., a odbywając karę utrzymywali nadal kontakt z organizacją za pośrednictwem ich członków i delegatów wydziału więziennego, a mianowicie: Marji Kudowicz i Jadwigi Muszyńskiej.

Według ich zeznań wyżej wymienione zostały uniewinnione, aczkolwiek były również członkami K. P. R. P. Dalej zeznanie wskazało skład komitetu, a mianowicie: przewodniczącym był Wawrzyniak, skarbnikiem Zajączkowski, członkiem czynnym był Błaszczyk, który należał do wydziału wiejskiego.

Urząd kolporterów dzierżyli: Zakrzewski, Rytczak i Biernacki.

Ojciec jednego z komunistów Marcin Łukaszewski, który poza pracą w wydziale więziennym udzielał mieszkania na zebrania konspiracyjne był również członkiem partji, występując pod pseudonimem „Stary".

Zajączkowski krył się pod pseudonimem „Smutny", zaś Marja Jakudowicz, była delegatką i kierowniczką prac więziennych.

Sprawę powyższą rozważał sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Łęczycy.

Skład sądu stanowili. Przewodniczący wiceprezes B. Witkowski, asystowali sędziowie Wilkowski i Arnold. Oskarżenie wnosił prokurator dr. Markowski.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, zaznaczając, iż są ofiarami zemsty kolegów.

Świadkowie dają zeznania zupełnie zgodne z okolicznośc. sprawy. Przedstawiciel oskarżenia publicznego w swej mowie podkreślił szkodliwą działalność antypaństwową podsądnych, domagając się surowej kary.

Jedynie co do Muszyńskiej prokurator zrzeka się oskarżenia, zaś co do „Starego" wnosi o zmianę kwalifikacji z art. 127 k. k.

Sąd po naradzie skazał: Teofila Ptaszyńskiego na 3 lata ciężkiego więzienia Józefa Błaszczyka, Andrzeja Rytczaka, Adama Zajączkowskiego, Stanisława Zakrzewskiego, Franciszka Biernackiego po 2 lata ciężkiego więzienia, zaś Marję Jakutowicz i „Starego" po roku więzienia.

Obronę wnosił adw. Duracz z Warszawy. **As.**

# Ukonstytuowanie się magistratu w Konstantynowie.

## N. P. R. i frakcje żydowskie przeszły do opozycji.

W Konstantynowie odbyło się pierwsze posiedznie nowoobranej rady miejskiej, przyczem na burmistrza wybrany został p. Gryzel (P. P. S.), wice-burmistrzem — p. Stehr z niemieckiej partji pracy, oraz na ławnika p. Matz.

Do wyboru 2-ch pozostałych ławników nie doszło, ponieważ zblokowani żydzi i N. P .R. oświadczyli, że kandydatów nie stawiają i że przechodzą do ostrej opozycji przeciwko wybranemu magistratowi, wobec czego sprawę tę odroczono do następnego posiedzenia.

Przed wyborem burmistrza frakcja N. P. R. zgłosiła wniosek, by na stanowisko to wyznaczono konkurs, lecz wniosek ten, jako kolidujący z ustawą odrzucono.

Opozycja przedstawiała się w ten sposób, iż po wyborze burmistrza N. P. R. i żydzi zgłosili wniosek o wyrażenie nowoobranemu burmistrzowi votum nieufności.

Wniosek ten został większością głosów 13 przeciwko 11 odrzucony.

Większość w radzie miejskiej w Konstantynowie składa się z 8 niemców, 4 P. P. S. i jednego bezpartyjnego niemca katolika, podczas gdy w opozycji znajduje się 6 członków N. P. R. i 5 żydów.

O ile do przyszłego posiedzenia nie nastąpi porozumienie, to praca rady będzie niemożebna, gdyż większość nie będzie miała 2-ch trzecich głosów, potrzebnych do powzięcia uchwał. (b.)

# Dozorcy żądają 15 proc. podwyżki.

Jak już donosiliśmy, związek klasowy dozorców domowych postanowił wystąpić z żądaniem o podwyższenie płac o 15 proc., jednak inspektorat pracy zwrócił się o opinję do ministerstwa pracy, gdyż poprzednio nadzwyczajna komisja rozjemcza ustanowiła nowe warunki pracy i płacy do 1 stycznia 1925 r., wobec czego zachodziło pytanie, czy o ile umowę tę podpisał związek chrześcijański, to czy obecnie związek klasowy ma prawo wystąpić z podwyżką przed upływem powyższego terminu.

Onegdaj w sprawie tej odbyło się zebranie dozorców, na które przybył sekretarz centrali warszawskiej.

Mówca wskazywał, że ponieważ związek klasowy liczy obecnie więcej członków, niż chrześcijański, umowa podpisana przez chrześcijański związek nie obowiązuje go i ma on prawo wystąpić z żądaniem o podwyżkę.

Również sekretarz centrali zaznaczył że sprawą tą zainteresował się klub poselski P. P. S. w Warszawie i będzie interwenjował w ministerstwie pracy.

Następnie przemawiał cały szereg mówców, którzy wskazywali, iż z obecnych zarobków dozorca wyżyć nie może, a nawet podwyżka 15 proc. sytuację tę mało zmieni.

W końcu postanowiono oczekiwać skutku interwencji inspektoratu pracy i ministestwa pracy, a w niedzielę odbędzie się ogólne zebranie dozorców na którem zdecydowana zostanie dalsza akcja w sprawie żądanej podwyżki. (b.)

# Epidemja szkarlatyny czyha na nowe ofiary

Z powodu wzmożenia się w ostatnich tygodniach ilości zahorowań na płonicę— dział sanitarny wydziału zdrowotnści publicznej przypomina o instrukcji, wydanej przez centralną dyrekcję Służby Zdrowia, zawierającą przepisy zapobiegawcze w walce z płonicą.

Jak wiadomo, płonica szerzy się drogą bezpośredniego zetknięcia się z chorym, przez zetknięcie się z przedmiotami zakażonemi wydzielinami chorego (bielizna, książki, zabawki itd.), dalej drogą zakażonego mleka, wreszcie, w okresie powrotu do zdrowia, szczególniej zaraźliwa jest wydzielina ropna z uszu.

Chorego na płonicę najlepiej umieścić w szpitalu: o ile ze względów natury miejscowej odosobnienie w szpitalu jest niemożliwe do wykonania, należy zarządzić odosobnienie chorego w domu na przeciąg 6-ciu tygodni (oddzielny pokój, oddzielny personel pielęgnujący). Odwiedzanie dziecka w tym wypadku jest jaknajsurowiej wzbronione. Do pielęgnowania chorego dziecka powinna być dopuszczona jak najmniejsza liczba osób.

O ile chorego usunięto do szpitala, wówczas zdrowe otoczenie chorego powinno być odosobnione na przeciąg dni 10; dzieciom zdrowym w tym czasie zabrania się uczęszczania do szkoły, kościoła, teatrów, kinematografów, na zabawy publiczne, do parków i ogrodów publicznych.

W razie pozostawienia chorego na płonicę w domu, otoczenie zdrowe powinno być odosobnione na przeciąg 42 dni (dzieci wykluczyć ze szkoły na ten sam przeciąg czasu).

O ile dzieci zdrowe zostały usunięte z domu chorego, mogą one powrócić do szkoły, po upływie 9 dni pod warunkiem, że nie istnieje żadna styczność z domem w którym leży chory.

Tylko wczesne zawiadamianie o chorobie i wczesne umieszczanie chorych na płonicę w szpitalu może zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu sie zarazy.

# Tragiczny strzał.

W dniu 13 maja 1923 roku 13 kom. P. P. został zawiadomiony telefonicznie, iż w lasku Lisnera został zraniony wystrzałem z rewolweru jakiś człowiek.

Wysłany na miejsce wypadku funkcjonarjusz policji stwierdził, że postrzelony został Franciszek Miroszewski przez kaprala 31 p. S. K. Leona Nowińskiego.

Pogotowie ratunkowe odwiozło rannego do szpitala.

Jak wynika z historji choroby Miroszewski przybył z raną postrzałową kręgosłupa i zmarł 11 czerwca 1923 r.

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj w sądzie okr., gdzie sprawę rozważał sędzia Korwin - Korotkiewicz w trybie postępowania uproszczonego.

Na sądzie oskarżony zeznaje, iż strzelał do celu do kozła z cegłą w ogrodzie przy ul. Mostowej w Chojnach, sąsiadującym z laskiem.

Syn zmarłego Stanisław zeznał, iż udał się z ojcem i kilkoma znajomymi, między innemi Janem Krzelczakiem na spacer do lasku Lisnera, gdzie usiedli na brzegu.

Po upływie pół godziny usłyszał strzał równocześnie ojciec krzyknął: „Jezus, jestem postrzelony"" Św. pośpieszył z pomocą i stwierdził, że ojciec otrzymał ranę w lewy bok.

Następnie udał się ze znajomymi w kierunku, skąd pochodził strzał i po chwili przyprowadzili żołnierza, który przyznał się, że strzelał. Był to oskarżony. Odległość skąd pochodził strzał, do miejsca wypadku wynosi 300 kroków.

Marja Kubik — że usłyszawszy strzał wyszła z domu i zobaczyła oskarżonego, następnie drugi, z czego strzelano nie wie.

Oskarżony przyznał się do strzału, zaznaczając, iż chciał przeczyścić lufę więc strzelił do kozła z cegłą.

Powiedział ja strzelałem, ja zapłacę.

Ułan — przed strzałem prosił świadka, by zobaczył, czy kto jest w lasku. Nikogo nie było.

Prokurator Lewicki wnosi o ukaranie podsądnego.

Obrońca oskarżonego adw. Koepel prosi o uniewinnienie, ewentualnie o wyznaczenie minimalnej kary, z zawieszeniem wykonania takowej.

Oskarżony przedsięwziął wszystkie środki ostrożności, jest uczniem szkoły tkackiej, był podczas wojny w polu jest inwalidą i epileptykiem i przeto zasługuje na okoliczności łagodzące.

Sędzia skazał Nowińskiego za zadanie śmierci przez nieostrożność na 3 miesiące więzienia, zawieszając wykonanie kary na lat 5. **As.**

**ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.**

4. wielki koncert abonamentowy pod dyrekcją Oskara Frieda i z udziałem świetnej skrzypaczki Edyty Voigtlaender odbędzie się dziś o godzinie 9-ej wiecz.

W programie m. i. koncert skrzypcowy Mendelsohna i symfonja „Fantastyczna" Berlioza. Dyr. Fried, jak to stwierdza jednogłośnie nasza krytyka fachowa, zdołał przez swą konsekwentą pracę nad udoskonaleuniem technicznem i artystycznem ŁOF. podnieść ją do takich wyżyn artyzmu, że spodziewać się należy, iż dzisiejszy koncert symfoniczny będzie dla miłośników muzyki prawdziwą ucztą artystyczną.

Dla uprzystępienia koncertów zarząd ŁOF udziela członkom Tow-a Filharmonicznego rabatu w wys. 20 proc. — Zapisy na członków przyjmuje również kasa ŁOF. w gmachu Filharmonji.



**ZJAZD WŁÓKNIARZY W MOSKWIE.**

Zarząd główny klasowego związku włókienniczego otrzymał zaproszenie na zjazd włókniarzy w Moskwie.

Sprawa ta omawiana będzie na najbliższem posiedzeniu zarządu głównego.

**Regulacja ulic.** Zgodnie z wnioskiem delegacji wydziału budownictwa — magistrat postanowił przystąpić do regulacji następujących ulic: Aleksandrowskiej Zgierskiej, Łąkowej, Podleśnej, przedłużenia ul. Kilińskiego oraz Przejazd. Uchwała ta przesłana będzie do rady miejskiej celem zatwierdzenia.

**Z komitetu budowy kanalizacji.** Przewodniczącym komitetu budowy kanalizacji i wodociągów wybrany został p. wice prezydent inż. W. Wojewódzki; następcą przewodniczącego p. r. J. Stypułkowski, członkiem dyżurnym na czas do 31 grudnia rb., p. Czesław Wojciechowski.

**O budżet na rok 1925.** Urząd Wojewódzki nadesłał magistratowi okólnik, zawiadamiający, że — w myśl Rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 16. 8. 24 — preliminarz budżetowy zarządu miejskiego powinien być przesłany władzom nadzorczym w terminie do dnia 1 grudnia r.b.

**Nowe linje tramwajowe A B C.** Onegdaj poczęły kursować po mieście nowe nocne linje tramwajowe A B i C.

Linja A prowadzi od Brzezińskiej do Górnego Rynku, linja B z dworca kaliskiego na dworzec warszawski a linja C z ul. Targowej na dworzec kaliski.

Linje powyższe kursują dopiero od g. 10 i pół wieczorem do rana z ceną biletów — 30 gr. (b.)

**Kurcy dla początkujących nauczycieli.** W najbliższej przyszłości uruchomi wydział oświaty i kultury przy magistracie kilkudniowe kursy uzupełniające dla początkujących nauczycieli szkół powszechnych.

Kursy te prowadzone będą w postaci lekcji praktycznych i będą miały na celu podanie nauczycielom sposobów nauczania, a szczególnie zainteresowanie młodzieży nauką. (b.)

**Wybory zarządu gminy żydowskiej.** Jak już donosiliśmy, na czwartkowem posiedzeniu rady pełnomocników gminy wyznaniowej żydowskiej wybrani zostali na prezesa rady p. Budzyner, a na wiceprezesa — radny dr. Szwajg.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie rady w celu wyboru komisji, złożonej z 15 osób dla przeprowadzenia wyborów zarządu. (b.)

„REPUBLIKA"
Łódź
28 paździer. 1924

# KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA"
Łódź
28 paździer. 1924

## Rynek manufaktury bawełnianej.

### Ruch w ubiegłym tygodniu.— Wyczerpanie gotówkowe u hurtowników. — Prowincja żąda kredytów. — Słaba pozycja hurtowników łódzkich.—Obecne warunki kredytowe. — Wyprzedaż „ramszów". — Konjunkturalne podwyżki niektórych artykułów.

W dniu wczorajszym sytuacja na rynku włókienniczym była zupełnie nieokreślona. Ubiegły tydzień po słabym poniedziałku i wtorku wykazał, począwszy od środy bardzo silny ruch sprzedaży. Oczywiście odnosi się to wyłącznie do działu bawełnianego, gdyż w dziedzinie wełny zgrzebnej w dalszym ciągu sytuacja jest ciężka.

**Wielkim popytem cieszyły się towary zimowe, co jest odznaką zapotrzebowania rynku wewnętrznego oraz nikłym zarówno, znajdujących się u składników hurtowych oraz zamiejscowych kupców detalicznych .**

Rysem charakterystycznym jest brak gotówki u kupców. Gdzie się ona podziała, skoro przed kilku jeszcze tygodniami notowaliśmy jej obfitość — oto pytanie, które zewsząd słyszymy. Złożyło się na to szereg przyczyn, na ten zanik gotówki.

Faktem jest, iż przy obecnym systemie wymiaru podatku obrotowego, kupiec płaci go zazwyczaj ze swego kapitału obrotowego, który w ten sposób stale jest ukrócany od dziesięciu przeszło miesięcy. Wszystko ma swoje granice. Jeśli przed kilku tygodniami zmobilizowano gotówkę to dzięki temu, iż składy były wypróżnione i na rynku zjawiło się wielu mniejszych kupców zamiejscowych, którzy w czasie kryzysu ponieśli stosunkowo najmniejsze straty albo też wogóle ich nie ponieśli. Ci właśnie mniejsi kupcy zamiejscowi, którzy za wszelką cenę chcieli wydostać towar wywołali złudzenie, iż większy handel hurtowy posiada gotówkę.

Tak jednak nie jest. Zasadniczo biorąc i eliminując dwie czy trzy wielkie hurtownie włókiennicze, które ze względu na swe zasoby finansowe odgrywają wobec fabrykanta rolę bankierów, położenie innych hurtowników jest ciężkie. Te nieliczne wielkie hurtownie dokonywując zakupów ogromnych partji korzystają z tak znacznych ulg w cenach iż pracują przy 10 proc. zysku. Pozatem jako spółki akcyjne nie są wydane na samowolę komisji szacunkowych przy urzędach skarbowych, tak iż nie płacą wyższego podatku obrotowego, aniżeli rzeczywistych 2 i pół proc.

Tymczasem wszystkie inne hurtownie nie korzystają z tych ulg w cenach oraz płacą wyższy podatek obrotowy. Pozatem poniosły one wielkie straty, wskutek upadłości mniejszych firm, a nie są w stanie ich odbić sobie, skoro obecnie zarobki netto wahają się od 1-2 i pół proc. Stąd też doszło do tego, iż za „dobre" firmy są uważane te, które nie mając obecnie większego kapitału obrotowego, wypełniły w okresie szeregu upadłości lojalnie swe zobowiązania.

Jasnem więc jest, iż nie mają gotówki i domagają się kredytu. **Firmy zamiejscowe niechętnie płacą gotówką, gdyż nie mając zupełnie wysprzedanych składów ostatnio ciągle uzupełnianych chcą również posiadać pewne rezerwy gotówkowe. Stąd też pochodzi mizerja gotówkowa, która ostatnio zapanowała na rynku.**

Z tymi warunkami liczą się przemysłowcy i dają towary albo na krótkie wekslowe kredyty, których terminy dochodzą do dni kilkunastu, albo też żądają połowy gotówki, a reszta wekslami od 15—30 dni. Inne natomiast firmy jak tow. akc. Geyer przyjmują pokrycie wyłącznie wekslowe, z terminem do 45 dni.

Kupcy zamiejscowi otrzymują również krótkie kredyty wekslowe, gdyż ani zaliczenia pocztowe, ani też kolejowe, nie były dla nich korzystne. Musieli bowiem z góry płacić, a im zależy na kredycie, choćby on był nawet krótki. Zaliczenia na ekspedytorów nie dają absolutnie żadnej gwarancji, wobec zbyt wielkiego obliga, jakie na nich zazwyczaj ciąży.

**W dalszym ciągu główne zainteresowanie skupia się na towarach zimowych jak: sybirach, flanelach oraz tykach i pościelowych, Również podszewkowe i rękawowe stanowią objekt wielkiego zainteresowania.**

W ubiegłym tygodniu panował również ruch w t. zw. towarach „składowych", które mają ciężki zbyt. Sprzedawano je jako „ramsze" po cenach o 20 proc. niższych od cennika. Przy obecnej żywotności rynku nie trudno było je zbyć, wobec takich warunków. W ten sposób fabrykanci uruchomili swój martwy kapitał, asekurując się jednocześnie, przeciwko stratom, jakie byłyby w przyszłości nieuniknione, wobec zniżkowej tendencji surowca.

**Niektóre zaś firmy podniosły swój cennik, wykorzystując konjunkturę. Przyznają otwarcie, iż uprzednio poniesione straty uprawniają je do tego. Skoro zaś sprzyjają im okoliczności i towarów poszukiwanych nie ma poddostatkiem, to należy wyzyskać tę sytuację.**

**Wychodząc z tych przesłanek podniosły cenniki towarzystwa akcyjne:**

**Krusche i Ender o kilka procent.**

**Sochaczewskie na madepolamy o 5 procent.**

**Widzewskie na prześcieradłowe W. 140 oraz obrusowe o kilka procent.**

NNN.

## Bilans Banku Polskiego.

Stan rachunków Banku Polskiego na dzień 20 bm. wykazuje dalszy wzrost zapasu złota o 300.000 zł.

Zapas walut i dewiz netto zmniejszył się o 2,3, milj. złotych.

Portfel wekslowy wykazuje poraz pierwszy zmniejszenie o 1,6 miljonów zł., co należy tłomaczyć tem, że Bank Polski likwiduje obecne przekroczenie przyznanych kredytów.

Pożyczki zabezpieczone papierami oraz dług Skarbu Państwa w dekadzie ostatniej poważniejszym zmianom nie uległy.

Poraz pierwszy ukazują się w aktywach bilansu Banku Polskiego pozycje bilonu w wysokości 18,4 miljonów zł.

Bilon stanowi według statutu zabezpieczenie Bankowe banknotów w wysokości 5 proc. obiegu tych banknoów.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 13, miljonów zł., natomiast wzrosły o 15, miljonów natychmiast płatne zobowiązania.

Obieg biletów markowych wynosi jeszcze 7,5 tryljona.

## Kredyt amerykański dla przemysłu średniego.

**Jak się dowiadujemy, jeden z banków który wszedł w porozumienie z finansistami amerykańskimi, otrzyma pożyczkę w sumie kilku miljonów dolarów.**

**Pożyczka będzie udzielona pod wypuszczone przez ten bank obligacje — po 80 lub 83 za 100, z oprocentowaniem 8 pr. rocznie. Kredyt więc będzie kosztował 16 do 17 proc. i udzielony zostanie na przeciąg 3 do 5 lat.**

**Obligacje będą wypuszczone pod zastaw hipoteczny, przyczem szacunek zostanie w ten sposób, iż wartość gmachów zostanie przyjęta w wysokości 50 proc. wartość maszyn w wysokości jedna trzecia, gruntów w wysokości dwie trzecie wartości.**

**Procenty będą wpłacane co pół roku zgóry.**

**Nad sprawą tej pożyczki obradował wczoraj krajowy związek włókienniczy. Zebrani postanowili skorzystać z tej pożyczki i złożyć deklaracje co do wysokości sum, na jakie reflektuja.**

——XX——

## Rozpatrywanie odwołań od podatku obrotowego

### zostało już ukończone.

Urzędy skarbowe prace nad rozpatrzeniem odwołań komisji wraz z rzeczoznawcami odwołań podatku na pierwsze półrocze 1924 r. już ukończyły.

Listę petentów, którym na skutek wniesionych odwołań ustalono prowizorycznie obroty przesyła się związkom i zrzeszeniom.

Decyzje te nie są ostateczne i rozstrzyga je komisja odwoławcza przy izbie skarbowej w Łodzi.

Urząd przystępuje energicznie do ściągnięcia tego podatku za pierwsze półrocze do kwot zmierzonych prowizorycznie.

Pozatem urząd udziela wszelkich informacji w sprawach powyższego podatku. (b.)

## Kto może otrzymać odroczenie podatku od nieruchomości.

### Odsetki za zwłokę obliczane są w stosunku 1 pr. miesięcznie

Izba skarbowa otrzymała okólnik w sprawie ulg dla płatników podatku od nieruchomości.

W myśl polecenia magistrat odroczenie ściągnięcia tego podatku może zarządzić, o ile niezwłoczne ściągnięcie mogłoby narazić egzystencję gospodarczą płatnika.

O ile płatnik złoży do magistratu odpowiednio umotywowane podanie, to magistrat ma prawo, o ile stwierdził faktyczną niemożność ściągnięcia podatku, odroczyć go najpóźniej do dnia 31 grudnia.

Jednak w wypadku odroczenia tego podatku, magistrat jest upoważniony do policzenia od odroczonych należności odsetek za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie. (b.)

## Podwyższenia opłat od patentów nie będzie.

W związku z pogłoskami o projektowanem, jakoby, podwyższeniu opłat od patentów, z miarodajnego źródła otrzymuje warszawski korespondent „Republiki" wyjaśnienie, iż wiadomość co do podwyższenia opłat od świadectw przemysłowo - handlowych jest błędna; jest tylko mowa o podwyższeniu opłat akcyzowych od wyszynku, sprawa ta jednak nie jest jeszcze zdecydowana.




### GOTÓWKA.

Dolary 5.185, 5.18, 5.185

### CZEKI.

Belgja 24.77 i pół.
Holandja 204.25.
Londyn 23.37, 23.32.
Nowy Jork 5.185, 5.18, 5.18[illegible]
Paryż 27,04 i pół.
Praga 15.50.
Szwajcarja 99.97 i pół.
Wiedeń 7.325.
Włochy 22.42 i pół.

### Papiery państwowe i listy zastawne.

Proc. pożyczka złota 5.90, 6.10.
Miljonówka 0.76.
Bony złote 0.92, 0.93.
Pożyczka dolarowa 3.50, 3.53, 3.50.

### WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

Warszawa, 27 października.

Tendencja bez zmiany.
Cegielski 0ь4
Nobel 1,80
Chodorów 5,25
Bank Sp. Zarobk. 7
Starachowice 2,55
Rudzki 1,45
Lilpop 0,69
Węgiel 3,10
Ostrowiec 6,90
Modrzejów 5
Bank Handlowy 6,25
Bank Zachodni 1,85
Kijewski 0,27
Spiess 1,62
Wildt 0,15
młode 0,13 i pół
Żyrardów 16,75
Borkowscy 1,76
Haberbusch 5,05
Książnica „Atlas" 4 w poszukiwaniu

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ

**Gdańsk, 27 października.**

Notowania złotego zagranisą w przekazach na Warszawę.
Gdańsk 106,86 — 107,19
Zurych 100
Paryż 371
Londyn 23,38
Nowy York 19,25
Praga 653 — 659
Wiedeń 135,70 — 136,70

**Londyn, 27 października.**

Francja 86,37 i pół
Belgja 93,80
Włochy 104,55

**Paryż, 27 października**

Londyn 86,42
Now yJork 19,205
Belgja 92,12
Szwajcarja 369,25

**Zurych, 27 października.**

Berlin 123 i pół
Nowy Jork 520 i jedna czwarta
Londyn 23,37 i pół
Paryż 27,05
Praga 15,50
Warszawa 100

### AKCJE.

B. Dyskontowy 4.95, 4.80.
B. Kredytowy 0.30.
Tow. Współdzielcze 15.
B. Zjedn. ziem polskich 1.85.
B. dla handlu i przem. 6.40, 3.20.
B. Pol. handlowy 2.
B. Zachodni 1.85.
B. Zw. spółek zarobkowych 7.
Cerata 0.33.
Zgierz 2.60.
Spiess 1.60.
Siła i światło 0.46.
Siła i światło 0.46.
Częstocice 2.10. 2.15. 2.0?.
Cukier 4, 3.85, 3.90.
Węgiel 3.20, 3.10 (3 i 4).
Modrzejów 4.90, 5.10, 4.95.
Ostrowieckie 7.35, 6.85.
Starachowice 2.63, 2.52, 2.53.
Zieleniewski 10.
Żyrardów (I em), 24, 23, (II em.) 17.50 16.60, 16.75.
Haberbusch 5.10, 5.05.
Sole potasowe 4.
Puls 0.41, 0.42.
Elektryczność 1.80.
Chodorów 5.35, 5.25.
Gosławice 2.53, 2.60, 2.55.
Firlej 0.40, 0.41.
Nobel 1.75, 1.73, 1.80.
Cegielski 0.61, 0.64.
Lilpop 0.69, 0.68.
Norblin 0.94, 0.92, 0.95.
Rudzki 1.43, 1.45, 1.43.
Ursus 2.10, 2.30.
Zawiercie 22.50.
Syndykat Rolniczy 2, 2.0?
Spirytus 2.50.

### BAWEŁNA.

**Nowy Jark, 25 października.**

Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 47.000, wewnątrz kraju 35.000, na kontynent 8.000, loco 22.95, grudzień 22.17—20 styczeń 22.25—30, marzec 22.55—60, kwiecień 22.65, maj 22.75—80, lipiec 22.45 sierpień 22.85, wrzesień 21.70.

**Nowy Orlean, 25 października.**

Loco 22.15, grudzień 22.17, styczeń 22.14, maj 22.5ś, luty 22.35, lipiec 22.32.

**Liverpool, 25 października.**

Październik 12.96, styczeń ś2.87, marzec ś2.91, maj 12.91, lipiec 12.80.

**Brema, 25 października.**

Bawełna 26.24.

**Tabela wygranych** loterji fantowej stowarzyszenia urzędników skarbowych w Łodzi w dniu 26 października 1924 r. nr. nr. wygranych:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 23 | 2706 | 5641 | 10577 | 13919 | 16840 |
| 34 | 2734 | 5642 | 10624 | 14096 | 16897 |
| 85 | 2826 | 5643 | 10722 | 14102 | 16969 |
| 170 | 2829 | 5965 | 10734 | 14224 | 16978 |
| 208 | 2913 | 6131 | 11164 | 14252 | 17061 |
| 215 | 2991 | 6144 | 11238 | 14293 | 17090 |
| 296 | 2992 | 6166 | 11246 | 14421 | 17285 |
| 282 | 3026 | 6235 | 11411 | 14435 | 17327 |
| 383 | 3037 | 6420 | 11419 | 14531 | 17637 |
| 441 | 3142 | 6513 | 11503 | 14579 | 17564 |
| 448 | 3165 | 6539 | 11533 | 14716 | 17763 |
| 491 | 3371 | 6592 | 11603 | 14821 | 17769 |
| 495 | 3423 | 6614 | 11649 | 14852 | 17811 |
| 566 | 3454 | 6671 | 11807 | 14897 | 17850 |
| 594 | 3505 | 6954 | 11894 | 14963 | 17951 |
| 615 | 3555 | 6969 | 11952 | 15018 | 18019 |
| 746 | 3596 | 7010 | 12237 | 15101 | 18040 |
| 803 | 3691 | 7052 | 12254 | 15147 | 18076 |
| 923 | 3695 | 7113 | 12410 | 15302 | 18149 |
| 990 | 3751 | 7279 | 12512 | 15349 | 18210 |
| 1116 | 3808 | 7313 | 12610 | 15362 | 18213 |
| 1156 | 3895 | 7378 | 12654 | 14574 | 18407 |
| 1201 | 3978 | 7379 | 12685 | 15492 | 18441 |
| 1268 | 4059 | 7427 | 12689 | 15520 | 18528 |
| 1270 | 4062 | 7610 | 12692 | 15551 | 18570 |
| 1343 | 4068 | 7623 | 12762 | 15579 | 18668 |
| 1355 | 4072 | 8013 | 12772 | 15665 | 18850 |
| 1611 | 4152 | 8116 | 12861 | 15693 | 18945 |
| 1648 | 4216 | 8216 | 12866 | 15695 | 18984 |
| 1732 | 4238 | 8477 | 12896 | 15736 | 19038 |
| 1899 | 4256 | 8480 | 12953 | 15769 | 19046 |
| 1943 | 4394 | 8602 | 12989 | 15859 | 19065 |
| 1976 | 4468 | 8793 | 13045 | 15881 | 19187 |
| 1977 | 4573 | 8811 | 13085 | 15973 | 19244 |
| 1982 | 4689 | 8985 | 13134 | 16042 | 19288 |
| 2177 | 4895 | 9109 | 13139 | 16066 | 19357 |
| 2195 | 4947 | 9621 | 13171 | 16070 | 19394 |
| 2255 | 4960 | 9628 | 13367 | 16120 | 19405 |
| 2276 | 5035 | 9665 | 13434 | 16159 | 19411 |
| 2350 | 5060 | 9897 | 13441 | 16201 | 19467 |
| 2382 | 5076 | 10051 | 13267 | 16213 | 19476 |
| 2436 | 5076 | 10092 | 13488 | 16263 | 19485 |
| 2493 | 5090 | 10107 | 13587 | 163 24 | 19505 |
| 2495 | 5186 | 10130 | 13646 | 16442 | 19570 |
| 2496 | 5204 | 10247 | 13672 | 16523 | 19582 |
| 2512 | 5311 | 10362 | 13695 | 16633 | 19586 |
| 2563 | 5335 | 10389 | 13731 | 16689 | 19634 |
| 2648 | 5414 | 10424 | 13810 | 167771 | 19637 |
| 2663 | 5437 | 10444 | 13847 | 16789 | 19955 |
| 2669 | 5621 | 10473 | 13850 | 16806 | 19977 |

Wygrane fanty wydane będą za zwrotem biletów do dnia 15 listopada rb.

II URZĄD SKARBOWY
Podatków i opłat skarbowych
W ŁODZI.

Łódź, dnia 27 października 1924 r.

# Ogłoszenie.

II urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 4 listopada 1924 roku, między godz. 10 rano a 4 popoł.

1. Roberg M. i A. H. Adler, 6 sierpnia nr, 2 kasa ogniotrwała, 2 dębowe biurka, dębowa kanapa, gobelina i fotel, 3 dębowe stoły, maszyna do pisania Continentl, bibljoteka dębowa, fotel i krzesło.
2. Kahan i Dąb Piotrkowska 47, 4 pełne szt. towaru, półweln. na ubrania męskie.
3. Kohn Dawid, Piotrkowska 109, otomana kryta pluszem.
4. Goszczyński i Rozner, Kolejna 4, 150 korcy węgla pół.
5. Bornsztajn Sz. Sienkiewicza 9, 150 chustek na głowę wełn.
6. Miller Ferdynand p. f. „Antique“ Przejazd 2, szafa mahoniowa do urządzeń sklepowych.
7. Wolf Kurc i Jakób Rozenberg, Nowomiejska 3, kredens, szafa, zegar stojący, stół i 5 foteli,
8. Radzyner Aron Szlama, Kliińskiego 61, blacha z rozebranego kotła parow. kredens i otomana,
9. Calel Mendel Wincygster, Kilińskiego 44, kredens, 2 szafy, miedziany samowar i otomana,
10. Br. Szydłowscy, Piotrkowska 19, 60 szt. towaru baweł. po 130 metrów sztuka, 20 szt. batystu po 30 mtr. sztuka
11. Brigel Szlama, Południowa 17, kasa ogniotrwała, leżanka, kredens, szafa do rzeczy, lustro tremo, stół, kredens kuchenny, 6 krzeseł,
12. Edelbaum Abram, Cegielniana 62, maszyna do szycia Singera, kredens, zegar duży, otomana kryta pluszem, umywalnia marmurowa, szafa do książek oszklona, stolik mały, 2 krzes.a,
13. Dobrecki Symcha, Cegielniania 22, 100 paczek przędzy,
14. Makowski Mojżesz, Zachodnia 68, 2 biurka, 2 maszyny,
15. Judkiewicz Izrael i Nowak E. M. Piotrkowska 6, 10 szt. towaru,
16. Jakób Szochet, Piotrkowska 82, 30 szt. towaru półweln.
17. Bonik Jan, Narutowicza 80, 10 maszyn tkackich mechanicznych,
18. Światłowski Szaja, Sienkiewicza 9, kredens tremo, szafa do ubrań otomana kryta pluszem, zegar ścienny, stółi 66 krzeseł,
19. Lipszyc Raszka, Wschodnia 29, szafa od garderoby, 5 krzeseł wybijanych skórą i fotel otomanka,
20. Krajcer Benjamin, Piotrkowska 21, zegar szafkowy, lustro, tremo,
21. Kinelman Izak, Wschodnia 37, 5 krzeseł, kanapa, zegar, stolik,
22. Charach S. i spółka, Piotrkowska 40, 150 mtr. pluszu wełn. 15 szt. kaszmiru baweln. od 44 do 50 metr. sztuka,
23. Winer Wiktor, Piotrkowska 58, 10 szt. towaru wełn. paltowego, welur,
24. Orliński i Epsztejn, Piotrkowska 60, 5 sztuk towaru ubraniowego kamgarnu, 2 szt. weluru paltowego,
25. Binkowski Michał, Sienkiewicza 20, biurko dębowe, kredens dębowy, sotka dębowa kryta pluszem, stół i 12 krzeseł, tremo czarne, biurko białe, stolik i 6 krzeseł białych, bibljoteka oszklona.
26. Morgenstern Leib, Piotrkowska 129, kredens szarny, duży upiększony lustrami, pomocniczy kredens, zegar regulator, sofa kryta adamaszkiem, stół i 12 krzeseł, krytych adamaszkiem, 2 słupki czarne,
27. Golcer Gedalja, Dzielna 21, otomana kryta ceratą, stół okrągły, 2 szafy, jedna do rzeczy, druga bieliźniarka, lustro z konsolką, stół i 2 krzes. 2 słupki,
28. Ostrowiecki Sz. L. Zakątna 28, komoda z lustrem, otomana kryta pluszem szafy do rzeczy, stół, 4 krzesła, lustro tremo, szafa do rzeczy, otomana,
29. [illegible]ert Oskar, 6 sierpnia 22, 20 swetrów, kredens, stół, otomana kryta skó[illegible] lustro tremo,
30. Warszawiak i Kuźnicki M., Aleja Kościszki 28, lustro tremo, szafa do rzeczy, otomana i stół.
31. Szydłowscy Br., Piotrkowska 19, 20 szt. towaru baweln. flaneli,
32. Walter Hersz, Cegielniania 26, 10 szt. towaru koloru czarnego,
33. Aronowicz Moszek, Piotrkowska 9, 8 szt. towaru na wsypy i materace koloru czerwonego, 9 szt. towaru na wsypy koloru białego,

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu:
**(—) Podmunicki.**

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie.
„Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 —

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.